

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokolowskiego. Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Roklamiaryc otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcji nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki” dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie 1 i miesięczni za dopłatą pierwsz 1 K. 50 h., drugich 60 h. „Przewodnik” przeniecony osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal. kilkakrotnie po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą peti-
tową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary peti-
towej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyj-
muje wyłącznie Agencja dzienników Sokolowskiego
we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9.; we Francji w Pa-
ryżu wyłącznie Agencja pana Adama, 38 Rue de
Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Centralna komisja dla sztuki i history-
cznych pomników w Wiedniu zamianowała
na posiedzeniu z dnia 29 marca b. r. Arcy-
biskupa i Metropolite we Lwowie, księdza dr.
Józefa Bileczewskiego, swoim korespon-
dentem.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 7 maja.

„Nie padł jako bohater ze szczytu swo-
jej potęgi; nie, przeciwnie zsuwał się powoli
i niechętnie po pochyłości, na którą wpro-
wadziła go dwulicowość i brak stałych prze-
konań. Do żadnego z niemieckich mężów sta-
nu nie da się słuszniej, niż do Miquela za-
stosować słów poety: Jest to talent, ale nie
charakter”.

Tak pisze o byłym wiceprezesa gabi-
netu pruskiego i ministrze skarbu, jeden z naj-
więcej rozpowszechnionych dzienników ber-
lińskich a podobnie wyrażają się o nim, roz-
straszając całą jego karierę polityczną, inne
także pisma niemieckie. Zawód polityczny roz-
począł w roku 1848 jako czerwony radykał;
potem w miarę jak budziła się w nim ambi-
cja odgrywania wybitnej roli, łagodniał i za-
jął w faworyzowanym przez Bismarcka naro-
dowo-liberalnem stronnictwie kierującą rolę,
przyczem jako taki był poniekąd ojcem chrze-
stnym ukutych przez żelaznego kanclerza u-
staw antykościelnych i antypolskich; następnie
przechylił się na stronę agraryszów i kon-
serwatystów i za ich to czynną pomocą do-
stał się do gabinetu pruskiego, w którym za-

kanclerstwa ks. Hohenlohego zdobył najwię-
kszy wpływ na sprawy państwowe. Przerzu-
cając się z obozu do obozu, w żadnym nie
potrafił zjednać sobie rzetelnego zaufania,
niechęcił sobie wszystkich i zużył się. Wśród
pogoni w ostatnim okresie swojego żywota
politycznego za urzędem kanclerskim, dotknię-
tym został ostatecznie nienakłą, cesarską, do
czego przyczyniła się głównie jego niejasna
i wiele dająca do myślenia postawa w obec
przedłożenia kanałowych. Potężny do dni osta-
tnich minister schodził z widowni niezałowany
przez nikogo, z wyjątkiem może przez hakaty-
stów, którzy mieli w nim wpływowego opie-
kuna i protektora, gotowego na wszystko
przewodząc walki ekonomicznej przeciw Pola-
kom. Zresztą, wszystkie stronnictwa, z których
każde musiało obawiać się go jako przeciwni-
ka wywłaszczonego w różnych fortelach i in-
trygach, a jako przyjacielowi nie mogło mu
ufać, żegnając go bez odrobiny żalu, uważając
upadek jego za następstwo cięższych na nim
przewinień politycznych. Nikt też nie przy-
puszcza, aby kiedykolwiek mógł się podnieść
z obecnego upadku. Giełda berlińska, która
przed laty powitała okrzykami radości nomi-
nację dr. Miquela na ministra skarbu, obec-
nie zmanifestowała takie same uczucia z je-
go upadku, nie ziszcł bowiem nadziei kół
finansowych, a dał się dotkliwie we zna-
ki interesom giełdżarskim w skutek ustawy
giełdowej i podatku giełdowego.

Niepodobał w tej chwili zdać sobie z
tego sprawy, o ile uzasadnione są przypu-
szenia, że ustąpienie dr. Miquela wywrze
wpływ na wewnętrzną politykę pruską przez
to, iż stronnictwo konserwatywne ustraciwszy
w nim najrzeczniejszego i najdzielniejszego
swojego przedstawiciela w rządzie, będzie mu-
siało więcej niż dotychczas liczyć się z po-
stulatami liberalizmu. Tak samo też usuwa
się z pod oceny nadzieja, aby z ustąpieniem
wiceprezesa gabinetu nastąpiła w polityce, sto-
sowanej przez rząd pruski w obec ludności
polskiej, poważniejsza zmiana. Wprawdzie dr.
Miquel, który z wyznaczenia zasad najwolno-
myślniejszych zamienił się w końcu w przedsta-

wiciela egoizmu i szowinizmu narodowego,
był w ostatnich czasach duszą akcyj antipol-
skiej, inspiratorem najrzeczniejszych i najnie-
bezpieczniejszych środków wyrażających się
to przeciw warstwą kierującą w Prusach tak
głęboko przenika dzisiaj uczucie niechęci do
ludności polskiej, tak silnie zakorzeniła się
wskutek systematycznej w masach narodu nie-
mieckiego agitacji potrzeba zwalczania naro-
dowych dążeń tejże ludności, chociaż one ani
na chwilę nie wychodzą po za ramy słuszno-
ści i legalności, iż niepodobna ludzi się, aby
zmiany personalne w rządzie miały sprowa-
dzić zmianę na lepsze w obecnych stosunkach
obywateli polskich. Jak zawiodły niedawno
nadzieje, które ludność polska pod panowa-
niem pruskim witała hr. Buelowa, obejmu-
jącego urząd kanclerza, tak spełzną, podług
wszelkiego prawdopodobieństwa na niezem
przewidywania, że upadek dr. Miquela położy
także kres polityce wynarodowienia w pro-
wincjach wschodnich monarchii pruskiej.

Los dr. Miquela podzielił zaangażowani
z nim najwięcej w sprawie kanałowej mi-
nistrowie baron Hammerstein i Brelfeld. Dzien-
niki wszystkich odcieni wyrażają ubolewanie
z powodu ustąpienia ministra handlu Bre-
felda, który od r. 1896 kierował wzorowo
swoim wydziałem i wcale się nie zużył.

W miejsce dr. Miquela na stanowisko
ministra skarbu powołał król — jak wiadomo
już z wczorajszej depezy, dotychczasowego mi-
nistra spraw wewnętrznych Rheinbarena,
dalej zamianował dotychczasowego general-
nego poczmistrza Rzeszy Podbielskiego mi-
nistrem rolnictwa, prezesa okręgowego z
Metzu hr. Hammersteina ministrem spraw we-
wnętrznych, wreszcie radcę komercyjnego
Moellera ministrem handlu.

P. Rheinbaben który wszedł przed kil-
koma laty do gabinetu głównie za protekcją
dr. Miquela, uchodzi za dzielnego, sprężystego
urzędnika; jako wykonawca zainaugurowane-
go w obec Polaków systemu szedł zawsze so-
lidarnie ze swoim protektorem. Osobistość p.
Podbielskiego znaną jest dostatecznie. W osta-
tnim czasie zaznaczył on swoją antypolską

działalność zarządzeniami przeciw adresom
polskim na listach i przesyłkach pocztowych.

Nowy minister handlu Moeller, członek
stronnictwa narodowo-liberalnego nie zwrócił
na siebie jako polityk dotąd uwagi, chociaż
zasiada w parlamencie niemieckim od roku
1890 a w sejmie pruskim od r. 1893. Powo-
łanie jego do gabinetu uważają za ustępstwo
dla wielkich przemysłowców, jest on bowiem
właścicielem wielkich zakładów przemysłow-
wych i jednym z głównych rzeczników my-
śli pogodzenia interesów rolnictwa z intere-
sami przemysłu na podstawie umiarkowanych
ceł ochronnych. O ile się zdaje, na decyzję
cesarza, co do powołania Moellera do gabinetu,
wpłynęło głównie to, że popierał on wszyst-
kimi siłami projekt budowy kanałów. — O no-
wym ministrze spraw wewnętrznych p. Ham-
mersteinie, który dostał się na tak wysokie
stanowisko ze skromnej posady prezesa okrę-
gowego — nie umiemy nie powiedzieć. No-
minacja ta jest w każdym razie wielką nie-
spodzianką.

Budowa dróg wodnych w Galicji.

W sprawie budowy dróg wodnych w Ga-
licji przedłożył; Towarzystwo politechniczne
we Lwowie, Towarzystwo techniczne w Kra-
kowie i galicyjska Izba inżynierska memoriał
Złota polskiemu. Obszerne to i gruntownie
opracowane pismo zaznacza przedewszystkiem,
że już Sejm Rzeszypospolitej polskiej uzna-
wały, iż warunkiem ekonomicznego podnie-
sienia kraju, który produkuje prawie wyłącznie
surowe płody rolnicze i leśne, jest tania ko-
munikacja wodna; w tym celu też zainicyo-
wano lub też zbudowano w ziemiach polskich
szereg kanałów, a w szczególności w obrębie
dzisiejszej Galicji zajmowano się w r. 1767
projektem połączenia Wisły z Dniestrem za
pomocą Sanu i Wiszni. Projekt ten, badany
był następnie przez długi szereg lat przez

11)

ZYGMUNT SARNECKI

NIE TWOJA.

(Ciąg dalszy).

Nieraz, późnym wieczorem — gdy księ-
życ blaskiem srebrnym rozmarzał oboje, gdy
z piersi młodej pary i z ziemi, spieczonej ca-
łodziennym upałem, biło duszne, ciężkie, obez-
władniające gorąco, gdy objawiały się ramio-
nami szli cicho jak duchy w gęstwinie pra-
wie czarnej — czoła ich rozpalone potęgały
o grona soczystych, czerwonych jagód kaliny.
To dotknięcie, niemal chłodne, budziło ją i
jego ze snu upojeni rozkosznych; bo takie wie-
czory — raczej noce — były wypełnione jakby
gorączkowymi snami, w które pogrążyły się
razem ich dusze i ciała, niby w morzu bez-
brzeżnem i bezdenne. Toneli w niem, ma-
jąc nad sobą miesiąc błądy i gwiazdy mi-
gotliwe, a w sobie płomien, niedający się
ugasić pocałunkami. Kalina jedna przywoły-
wała czasem zapamiętanych do przytomności.
Wtedy Stasia, wyrwawszy się z objęć mło-
dzieńca, biegła do domku, do swego sypial-
nego pokoiku, przystrojonego w musliny białe
i błękitne kretony. Tam, patrząc w złocony obraz
Bożej Rodzicielki, padała na kolana, pod
płonącą przed nim lampką szafirową... i mo-
dliła się... niekiedy do rana.

Dzieje tych kilku tygodni wryły się Hi-
larem w mózg głęboko; migały w jego
wspomnieniach jak obrazy mozaikowe, uło-
żone z samych turkusów, ciętych w kształty
niezapominajek. Cóż dziwnego! — wszakże

zwał ją wówczas swoją „Niezapominajką”,
wszakże miała modre oczy. Nawet przez po-
wieki, gdy je przymknęła, przebijała się ich
barwa niebieska... nawet przez blade przezro-
zyste powieki!

Po skończonym urlopie, trzeba było po-
wrócić do miasta. Wszyscy opuszczali Tere-
sin ze smutkiem, chociaż nie wszyscy z jedna-
kim żalem. Stasia płakała, łez swych nieukry-
wając; Hilary wilgotną ręką ocierał skrycie.

Aktorka, pragnąc wykształceniem pod-
nieść wartość i cenę „swego najmilszego to-
waru”, zaraz po wakacjach wręciła siostrę
na pensję. Według dawniej postanowionego
planu, uciekła się i tym razem do czynnej
pomocy pani Emilii, mistrzyni nie tylko w spra-
wach „Liebe”, ale także i w rzeczach „Ka-
bale”. Zreżna Niemka wymyśliła jakąś długą
i dość prawdopodobną „historię familijną”,
którą zwierzyła przełożonej zakładu pod pie-
częcią sekretu. Bajka tłómaczyła i usprawie-
dliwiała zupełnie „daleki, wypływający z in-
teresów rodzinnych, a najczystszy, chociaż
głośny” stosunek Heleny do panka, używają-
cego w sferach mieszczańskich niedobrej re-
putacji.

— Co do koleżanek Stasi — zapewniała —
nie ma żadnej obawy. Z powodu niedostatecz-
nego przygotowania w naukach naszej „naj-
droższej”, zapisałam „małą” do klasy, skła-
dającej się z istotnie małych dziewczątek,
uczennic stałych, niewychodzących na mia-
sto, świeżo przybyłych z prowincji. O uszy
ich, nie obija się dotąd z pewnością żadna
plotka, a choćby się nawet obija, to ręczę, że
jej nie zrozumieją. Powiadam pani, sam dro-
biaż — wskazywała, zniżając postępowo rękę
w powietrzu nad posadzką — taki... taki...
tyci!

Hilary widywał teraz Stasię w niedziele
i święta. Spotykali się jak dawniej w mieska-
niu aktorki. Krępująca ich do pewnego sto-

pnia jej obecność, drażniła wprawdzie, ale
podsycała również i wzmacniała jego miłość.
Nie czuł w sobie i nad sobą groźby, ani
kłatwy. Serce nie ścisnęło mu się obawą i nie-
pokojem o przyszłość i los ukochanej; sumie-
nie nie rachowało się z obowiązkami, jakie
względem niej zaciągnął; szedł naprzód dalej
bezmieślnie i spokojnie, nie widząc innego
celu, prócz zmysłowej uciechy, odsuniętej
wprawdzie od niego obecnie na chwilę, ale
którą prędzej czy później znowu posiadzie,
bo co życie dało — życie zwróci.

Miesiące tymczasem mijały kolejno. Po
dziesiątej jesieni przyszła zima z mrozami i
śniegiem.

Karol nie wracał z Paryża. Mówiono,
że po zmarłej ciocie odziedziczył milionową
fortunę, że bywa w arystokratycznym świecie
francuskim, że poznawszy w nim zachwyca-
jąco-piękną, chociaż starszą od siebie wdówkę,
oczarowany jej zalotnością i wdziękami, ma
się z nią żenić, jak tylko uświęcony przez
zwyczaj termin żałoby upłynie. W listach do
Heleny, coraz rzadszych, oschlejszych i kró-
tszych, nie wspominał wprawdzie o tem wszy-
stkiem, ale także nie zapowiadał rychłego
przybycia. Niemal w każdym odkładał je do
późniejszej daty, nieoznaczonej ściśle.

Helenę cieszyło to poniekąd. Myślała w
duchu:

— Ach, żeby nie wrócił!... Ostatnie
więzy spadłyby ze mnie. Raz na zawsze swo-
bodna, mogłabym się całą poświęcić Stasi,
nie lekając się ani jej pogardy, ani potępie-
nia. A ludzie?... E! ludzie równie o złem,
jak o dobrem łatwo zapominają... Zresztą
niech wróci, niech wróci! Tak może nawet
będzie lepiej... Chociaż strasznie się boję jego
gwałtowności, chociaż drzę na samą myśl o
skandalach, jakie wyprawiać gotów, postaram
się go ugłaskać, udobruchać... Powiem, że
dla niego nie stworzona, że wart lepszej,

mniej dbającej o pozory przyzwoitości, umie-
jącej kochać. No, i ubłagam, by się mnie
wyrzekł... O zdradę chyba nie posądził! Przy-
sięgnę mu, że do nikogo innego należeć nie
chcę, ale jego być nie mogę. Wie, jaki wstręt
budzą we mnie mężczyźni, więc uwierz...
uwierz!

Pewnego ranka, po spokojnie przespa-
nej nocy, wypoczęta, niczem nie podrażnio-
na, pełna otuchy, przechadzała się po swoim
ładnym saloniku, odczytując dziś właśnie z
teatru nadesłaną nową, „dobrą” rolę, gdy w
przedpokój zatętnił dzwonek przeciągły. He-
lena położyła zeszły na stoliku i słuchając
czekała. Za ścianą służąca prowadziła z kimś
rozmowę. Po chwili weszła.

— Co tam?

— Kamerdyner pana hrabiego przyniósł
list. Chce koniecznie sam go doręczyć.

Służba obojej płeć tytułowała zwykle
Karola „panem hrabią”.

— Wprowadź!

Pokojówka otworzyła drzwi i wychy-
liwszy się na przedpokój zawołała:

— Proszę wejść!

Na progu ukazał się człowiek stary,
siwy, czarno ubrany, z pocziwą twarzą, sta-
rannie ogoloną.

— Czy pan przyjechał? — zapytała He-
lena głosem nieco drżącym.

— Tak, ale zaraz udaje się na wieś —
mówił kamerdyner, wyrażając się poprawnie,
z pewną godnością, cedząc przytem wyraz po
wyrazie i spoglądając z ukosa na pokojów-
kę. — Bardzo ważny i pilny interes zmusza
go oddalić się natychmiast, dlatego jedynie
sam nie przyszedł. Przyniosłem list... proszę
bym o odpowiedź.

Znowu spojrział krzywo na służącą.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Rządy austriackie, ale dotychczas nie doczekał się urzeczywistnienia. — Dzisiaj, budowa tych dróg wodnych jest tem aktualniejszą, że kraje pod względem ekonomicznym tak wysoce rozwinięte, jak Francja i Niemcy, mimo bardzo gęstej sieci kolejowej dążą do rozszerzenia sieci kanałów spławnych. Tem bardziej potrzebuje takich dróg wodnych Monarchia a zwłaszcza kraj nasz ekonomicznie zaniedbany, o niekorzystnem położeniu geograficznem; z upadku ekonomicznego podźwignąć go mogą drogi wodne, które go zbliżą do europejskich rynków zbytu i otworzą wszechświatowe targi dla produktów surowych.

Memoriał zajmuje się wykazaniem, jakie zwłaszcza produkty mogłyby z większą korzyścią być przewożone drogami wodnymi niż dotychczasowymi środkami komunikacyjnymi oraz, że nie jest słusznem zdanie, jakoby drogi wodne szkodziły liniom kolejowym, bo praktyka wykazuje zupełnie co innego. Ażeby jednak drogi wodne spełniły swoje zadanie, powinna trasa dróg wodnych odpowiadać ekonomicznym warunkom i geograficznemu położeniu kraju. Ponieważ kraj nasz rozciąga się głównie od Wschodu ku Zachodowi i ruch handlowy oraz przewóz towarów przeważnie w tym kierunku się odbywają, powinny i nowe linie komunikacyjne, jeżeli mają spełnić swe zadanie należycie, trzymać się tego naturalnego kierunku ruchu. Temu kardynalnemu warunkowi odpowiada zaprojektowana przez biuro hydrotechniczne Ministerstwa handlu trasa kanałów galicyjskich, która łączy Odrę w Hruszowie na Śląsku z Wisłą pod Krakowem, następnie Kraków przez Sądową Wisznę ze Lwowem i Brodami, Sądową Wisznę zaś lub Gródek z Dniestrem pod Haliczem, względnie Petrykowem. Ponieważ jednak we wniosku poselskim pominęta została część projektowanego kanału Kraków-Lwów-Brody, który tak Ministerstwo handlu, jak i ankietą zwołana przez Wydział krajowy w r. 1899 uważają za linię główną, przeznaczoną dla ruchu międzynarodowego, a tem samem za najrentowniejszą, mianowicie przestrzeń Sądową Wisznę-Lwów-Brody, przeto memoriał uprasza usilnie Koło polskie o dolożenie wszelkich starań, ażeby budowa tej szczególnie dla kraju najważniejszej linii została zapewniona, a trasa jej według możliwości do stolicy kraju zbliżoną. Pominiecie Lwowa przy budowie kanałów byłoby — mówi memoriał — dla miasta zabójczem, a jedynie kanał Kraków-Brody mógłby temu zapobiedz.

Ażeby kanały galicyjskie mogły przewozić iak naitaniei i z możliwym pośpiechem.

może trasa, zastosowana do terenu, a więc prowadzona bez zużytkowania istniejących rzek, których kanalizacja wymagałaby licznych jazów ruchomych i śluz komorowych, a więc uniemożliwiłaby urządzenie dłuższych przestrzeni poziomych i powiększyłaby kosztą trakcyjną, zarówno jak i czas trwania transportu.

Z tego powodu oświadcza się memoriał przeciw kanalizacji Wisły i Sanu, a za pierwotnym projektem Ministerstwa handlu, według którego miałby być wykonany kanał sztuczny równoległy do Wisły i Sanu. Za tym pierwotnym projektem przemawiają jeszcze dwa ważne względy; raz, że w skutek kanalizacji Wisły odpadłby zupełnie dzisiejszy ruch lokalny na Przemszy i Wiśle, a mianowicie transport kamienia i węgla z zagłębia pruskiego, królewsko-polskiego i galicyjskiego w dolinie Pszemszy galarami, których ilość dochodzi rocznie do 2.000 do 22 ton, a powtóre, że kanalizacja Wisły utrudniałaby w wysokim stopniu odwodnienie urodzajnej niziny nadwiślańskiej, które przy obwałowaniu Wisły i regulacji jej nizinnych dopływów na podstawie specjalnych ustaw krajowych zostało już przeprowadzone, albo znajduje się w stadium projektów lub wykonania.

Dla umożliwienia przeładowania towarów transportowych galarami lub berlinkami na Wiśle do statków kanałowych, zajdzie potrzeba połączenia kanału spławnego z Wisłą pod Oświęcimm poniżej ujścia Przemszy i w Krakowie, tudzież zbudowania odgałęzienia do projektowanej przez rząd przystani na Wiśle w Nadbrzeziu.

Ażeby kraj nasz z projektowanych dróg wodnych mógł skorzystać w odpowiedniej mierze, okazuje się nagle potrzebą jak najrychlejszego uregulowania rzek, oraz podjęcia robót melioracyjnych na szerszą skalę, które to roboty z jednej strony ochronią grunta uprawne od tak często u nas powtarzających się spustoszeń powodziowych i podniosą produkcję rolniczą, z drugiej zaś strony przez uregulowanie rzek karpaccich ułatwią dowóz drzewa z gór wodą do głównej arterii komunikacyjnej wodnej, jaką stanowić będzie kanał główny, przecinający wzdłuż całą Galicyę.

Memoriał uprasza w końcu Koło polskie, aby w drodze ustawodawczej, względnie administracyjnej wyjednało:

I. Ustawowe zapewnienie budowy kanałów spławnych w Galicyi według trasy, projektowanej pierwotnie przez biuro hydrotechniczne ministerstwa handlu, karczej Odra i

z budową kanałów: Dunaj-Odra i Dunaj-Wielka-Laba.

IV. Przyspieszenie regulacji rzek spławnych i granicznych, ustawowe zapewnienie systematycznej regulacji rzek karpaccich, tudzież podwyższenie rocznej dotacji państwowego funduszu melioracyjnego w myśl memoriału Wydziału krajowego z dnia 8 marca 1901 r.

V. Utworzenie osobnego ministerstwa robót publicznych, a na razie, dopóki taka władza centralna nie zostanie utworzona, jak najrychlejsze połączenie wszystkich agend budownictwa wodnego (kanałów spławnych, regulacji rzek, melioracji i zabudowań potoków górskich) w jednym państwowym centralnym urzędzie wodnym.

VI. Powołanie techników krajowych do projektowania i budowy galicyjskich kanałów spławnych, a skoro budowa tych kanałów zostanie podjęta, oddanie robót tutejszo-krajowym przedsiębiorcom.

Państwowa Rada przemysłowa.

(Telegram).

Wiedeń, 7 maja. Wczorajsze plenarne posiedzenie Rady przemysłowej otworzył P. Minister handlu baron Call przemową, w której wyraził szczególne zainteresowanie się swoje oraz uznanie dla Rady przemysłowej, zapewniając, że rozwój jej śledzi stale z najsilniejszą uwagą. P. Minister wskazał na narady przeprowadzone przez Radę i jej subkomitety nad rozwinieciem komunikacji i urządzeń komunikacyjnych, jakoteż w sprawie taryf towarowych. Wnioski w sprawie utworzenia sieci dróg wodnych uznane i uwzględnione zostały w całej pełni przy wygotowywaniu wniesionego w Radzie państwa przedłożenia kanałowego P. Minister wskazuje następnie na rozliczne konferencje Rady przemysłowej w wielu najważniejszych kwestiach przemysłowych i zaznacza z naciskiem, że Ministerstwo handlu starało się o to zawsze, aby wychodząc z łona Rady przemysłowej inicjatywę popierać, albo urzeczywistniać. Pan Minister wskazuje w tej mierze na zaprowadzone już wysyłanie fachowych sprawozdawców kupieckich jakoteż na ulgi w służbie wojskowej dla przebywających za granicą handlowców. P. Minister w odpowiedzi

reformy ustawodawstwa akcyjnego i wprowadzania stowarzyszeń z ograniczoną poręką. Ministerstwo handlu uczyniło także chętnie zadość życzeniom Rady przemysłowej, ustanawiając osobny departament ministerjalny, do którego najważniejszych agend należą sprawy Rady.

Sprawozdawca Kitchelt referował następnie sprawę regulaminu obrad Rady, którego najważniejsza zmiana zdążyła do tego, żeby posiedzenia plenarne Rady przemysłowej były zwoływane o ile możliwości, więcej niż raz na rok. Wnioski referenta przyjęto bez dyskusji.

P. Proskowetz (jun.) w imieniu komitetu dla spraw komunikacyjnych i taryfowych zwał sprawę z przedłożenia o drogach wodnych i wniósł rezolucję, wyrażającą Rządowi podziękowanie z powodu wniesienia tego przedłożenia. Rezolucja ta wyraża zadowolenie z tego, że przedłożenie o drogach wodnych odpowiada zupełnie przyjętym przez Radę przemysłową zapatrywaniom i prosi Rząd, ażeby bezzwłocznie wydelegował z Ministerstwa handlu komisję technicznych fachowców, która techniczną kwestję systemów w budowie kanałów ma dokładnie wystudować i doprowadzić jak najrychlej do fachowego rozwiązania.

Przewodniczący Izby handlowej w Wiedniu Mauthner oświadcza, że zgadza się z rezolucją i wyraża życzenie, żeby przy omawianiu udziałów krajów i miast, Rząd ze względu na finansową sytuację, osobliwie miast, nie postępował zbyt surowo. Zyczący sobie należało, żeby nie pokazało się zbyt wiele wypadków *junctim*. (Potakiwania).

Przewodniczący Izby handlowej Reininger z Linzu uważa za konieczne, żeby całe dzieło poprzedziła regulacja dolnych wód Dunaju i stawia odpowiedni wniosek.

P. Kink wskazuje, że drogi wodne wpłyną tylko dodatnio na stosunek do Węgier.

P. Baczewski wnosi rezolucję, aby przy utworzeniu fachowej Rady przybocznej dla dróg wodnych powołani do niej zostali zastępcy interesów przemysłowych i kupieckich w dostatecznej liczbie obok reprezentantów fachowo-technicznych.

Rezolucję p. Proskowetza jednogłośnie przyjęto zarówno jak i wnioski dodatkowe pp. Reiningera i Baczewskiego.

P. Kitschelt referuje sprawę wniosku tyczącego się równomiernego rozpisania krajowych i gminnych dodatków do każdego

komorowemu, względnie równomiernie poczyni, gdyż tylko w tym przypadku może być zużytkowaną do ciągnięcia statków tania siła pary. Temu warunkowi odpowiedzieć tylko

kanatów spławnych w Galicyi dla celów melioracji, zwłaszcza nawodniania.

III. Ustawowe zapewnienie równoczesnego rozpoczęcia budowy kanałów galicyjskich

dzie przemysłowej życzenia. Uchwały Rady przemysłowej znalazły również należyte uwzględnienie przy wygotowaniu jeszcze nieukończonych projektów ustawy w sprawie

Wnioski przyjęto jednogłośnie.

P. Mühlingshaus zdaje sprawę z dotychczasowej działalności komisji dla spraw komunikacyjnych i taryfowych i wyraża ży-

3)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ

(André Theuriet, Dans les roses).

(Ciąg dalszy).

II.

W chwili, gdy Dezydery zmykał boczną ścieżką, szelest jedwabiu coraz bliżej dawał się słyszeć i ukazała się idąca z wolna starsza córka Firmina Charmois w towarzystwie męża i szwagra.

Florencja rzuciła się na ojca wołając mu dzień dobry i całując go hałaśliwie.

Firmin oddał córce pocałunki; pomimo, iż niezadowolony z wyboru mężów, jaki uczyniły, kochał je zawsze serdecznie i żalu do nich nie miał. Trzymając ręce starszej swojej córki, przypatrywał jej się przez chwilę z ojcowską dumą i zawołał:

— Dalibóg!... jakaś ładna dzisiaj i słicznie ustrojona!

Rzeczywiście, Florencja Pigneron wystrzeliła się dzisiaj więcej niż kiedy; miała jedwabną suknię barwy myrtowej ze stanikiem pokrytym białą gipiurą, a strój ten podnosił przystojność jej cery i rudych włosów, które gęste i obfite wylazły z pod kapełuszki przeciążonego piórami. Rondo kapełuszki lekko cień rzucało na duże jej oczy zielonkawej barwy, w których pomarańczowe plamki pływały, na nos o rozdętych nozdrzach i usta pełne, mięsiste, wyzywające. Była kształtnie zbudowana, ale dość pełna i ścisła się w pasie, aby się cienisz wydać. W uszach miała niewielkie brylantowe koleczyki a na szyi łańcuch złoty, na którym wisiła lornetka; w całym rozkwicie swoich lat dwudziestemu przedstawiła urodę nieco pospolitą i bijącą w oczy, ale sławną w Saint Saviol. W całym jej zachowaniu była pewna mieszanina

zalatności i zmysłowości, która podniecała zarówno młodych, jak i dojrzalszych mężczyzn.

— Na twoją cześć tak się ustroiłam, papo! — rzekła, obracając się w kółko przed ojcem, aby ją mógł widzieć ze wszystkich stron.

— A także trochę dla męża, sądzę! — odrzekł uprzejmie Charmois, mrugając w stronę zięcia.

— Och! — wtrącił cierpko Pigneron — mężowie nie wchodzą w rachubę... Wtedy tylko wychodzą na widownię, gdy trzeba zapłacić rachunek krawcowej...

Prosper Pigneron był w średnim wieku, długi, chudy, złoty, gietki w karku, niepewny w kroku, miał włosy rzadkie, gładko przeczysane, brodę i wąsy ogolone i małe faworytki; błękitne szkła przysłaniały mu mrugające nieustannie oczy. Wąskie usta otwierając się ukazywały zęby żółte, nierówne. Był to typ drobniawego i zgryźliwego biurokraty. Ludzie w Saint Saviol żartując sobie z jego nazwiska, dodali mu przezwisko „Philloxera“.

Charmois, udając, że nie słyszał złośliwej uwagi zięcia, zapytał, gdzie jest Leontyna.

— Moja żona — odrzekł profesor Lavaur — została na naradzie z matką.

Maryan Lavaur wyrażał się z wybitnym akcentem południowca. Mały, gruby, trzydziesto pięcioletni, pomimo zaczynającej się otyłości zachował żywe ruchy i szerokie gesty ludzi z Półdnia. Ubrał się dobrze, ale nosił ubrania nieporządnie i zawsze wyglądał tak, jak gdyby spał ubrany. Głowę miał wielką, oczy na wierzchu, a pleć zmęczoną ludzi, którzy mają zwyczaj całe noce spędzać na grze w karty. Pod wypomadowanym wąsem, usta jego, kurczowo zaciśnięte, świadczyły o chorobliwej nerwowości.

Ponieważ Leontyna na dobre się rozgadała, zostawił ją z matką — mówiła Florencja. — Chciałam pierwsza ciebie ucłować, panie kawalerze!... Czy wiesz ojeze, że ślicznie wygląda czerwona wstążeczka na tym granatowym surducie!... I pomyśleć sobie, że różom twój krzyż zawdzięczasz!

Prosper Pigneron zaśmiał się złośliwie ale dyskretnie, jakby kosa zabeczała.

— Róże... ale troszkę i protekcyę... Przyznaj się, teściu, że ci radca generalny nie stał na przeszkodzie!

— Mylisz się, Pigneron! — odrzekł Firmin, dotknięty do żywego — nie prosiłem nikogo o nic... Minister zaproponował mnie niespodziewanie, zobaczywszy kolekę moich róż remontantów.

— Za Napoleona I. — zauważył Pigneron sentencyjnie, — nie rozrzucać krzyżów cywilnym... Zachowywano je dla wojskowych, którzy krwią własną za nie płacili.

— To prawda, że ci nie byli na różach!... — dodał Lavaur, zachwycony swoim dowcipem.

— Firmin obrócił się do nich plecami, z czego korzystając Florencja, ujęła go pod ramię i tuląc się pieszczotliwie do ojca zaciągnęła go w inną stronę.

— Co się stało twemu mężowi? — rzekł Charmois — kwaśny dzisiaj jak ocet!

— Nie uważaj na to, mój ojezuku; jest w złym humorze, bo przyniosłam mu rachunek mego jubilera... Wyobraź sobie, że zachciało mi się bransolety... a ponieważ napróżd byłam pewna, że mi odmówi, kupiłam ją, nie radząc się jego... Gdy zobaczył rachunek, rozkrzyczał się jak paw i zrobił mi scenę...

— Ostatecznie... miał słusność — zauważył Charmois łagodnie. — Zawsze to nie mło płacić rachunek, którego się nie spodziewano...

— On? nie chciał zapłacić wcale i wyszedł, trzaskając drzwiami!

— Do diabła!... Trzeba przecież wyznać, żeś postąpiła bardzo lekkomyślnie, moja biedna córko... Jakże sobie teraz poradzisz?

— Nie będzie to łatwo... Postaram się urwać coś z domowych pieniędzy... Chyba, że... wiesz, ojezuku, byłbyś bardzo miłutki, żebyś mi pożyczył te pieniądze, które oddawałam ci częściami...

Jednocześnie czulej jeszcze ścisła ramię ojca i czarowała go urokiem.

— Częściami! — szepnął Firmin nie-

dowierzająco — tak, na święty Nigdy!... — I dodał, starając się wycofać: — Bo prawdę mówiąc, nie mam wcale gotówki... Ile jesteś winna?

— Och! bagatelę... trzysta franków.

— Trzysta franków?... ty nazywasz to bagatelą?... Widać z tego, że nie wiesz, z jaką trudnością pieniądze się zarabiają... Gdyby to przynajmniej było pierwszy raz, ale twoje żądania pojawiają się często, a moja kieszeń nie jest bez dna!... Nadto jesteś rozrzutna, drogie dziecko!

— Co i ty także będziesz mnie łajać?... Przyznaj, że zawińiłam; to będzie nauka na przyszłość, obiecuję ci... Ale w taki dzień, w dzień, w którym cieszymy się twoją dekoracją, pokażesz się dobrym, kochanym ojcem i nie pozostawisz córki w kłopotcie...

Widziała, że się waha, ale jest już rozczulony; podwoiła pieszczot i złożyła pocałunek na jego policzku.

— Czy masz przy sobie rachunek? — spytał po chwili milczenia.

— Tak! — pospieszyła odpowiedzieć i wsunawszy rękę do kieszeni wyjęła papier: — oto jest!...

— Daj — odparł z westchnieniem rezygnacji — sam go załatw. Ale nie rób tego więcej i bądź mniej rozrzutną... Trzeba kupować tylko to, za co zapłacić można gotówką...

Przybyli już przed dom odkryty pnąciami różami i weszli do pokoju, który był jednocześnie biurem i salonem. Repsowe meble były już stare i wytarte; na ścianach wisiały akwarele róż powstałych w domu Charmois i nagrodzonych na konkursach. Z dwóch stron kominka ujęte w ramki, widniały dyplomy medali przyznanych hodowcy na różnych wystawach.

W pokoju zastali Reginę Charmois z Leontyną. Rozmowa musiała się toczyć o nieprzyjemnych rzeczach, bo pani Charmois wyglądała mocno zirytowana, a córka jej miała zaciśnięte usta i oczy czerwone. Gdy wszedł Firmin z Florencją, zamilkły nagle obie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

czenie, aby poprosić Rząd, iżby wszystkimi środkami starał się o jak najrychlejsze zapewnienie budowy drugiego połączenia z Tryestem. Mowca wnosi, żeby komisya komunikacyjna uznała się za stały wydział, któremu należałoby przydzielać wszystkie tyczące się komunikacji kwestye i ażeby liczbę jej członków podnieść z 18 na 24.

P. Minister handlu zauważa w sprawie portu w Tryeście, że z powodu umowy zawartej z miastem Tryestem, budowa nowego portu w St. Andrae została już rozpoczęta i prawdopodobnie w przeciągu kilku lat będzie ukończona. (Oklaski).

P. Kolischer wnosi rezolucyę, aby prosić Ministerstwo kolei żelaznych, iżby się postarało o nowe unormowanie specjalnych tariff eksportowych i to jak najrychlej, bez żadnej zwłoki, tak, żeby nadarzająca się konjunktura eksportowa mogła być wykorzystana.

Zastępca Rządu radca sekeyjny Schenka odpowiada na zapytanie p. Kolischera, że Ministerstwo otrzymało od stron w sprawie tariff eksportowych w ostatnich czasach podania w drodze telegraficznej i w przeciągu jednego dnia również w drodze telegraficznej je załatwiał (oklaski).

Wnioski referenta z rezolucyą p. Kolischera przyjęto.

Referent Singer zdaje sprawę z dalszej akcyi w kierunku upaństwowień kolei żelaznych i wnosi o jak najrychlejsze podjęcie przez Rząd na nowo akcyi upaństwowiania.

Wniosek przyjęto.

Na posiedzeniu popołudniowym zdawał sprawę p. Vetter co do wniosku Josephygo tyczącego się jednolitości norm w sprawie urządzania ruchu na torach kolei przemysłowych, przyczem prosił Rząd o jak najrychlejsze przedłożenie ustawy, którą normy dla budowy i przeprowadzenia ruchu na torach przemysłowych zostałyby jednolicie uregulowane.

P. Josephy postawił wniosek dodatkowy, ażeby urządzenia na nasypach kolejowych wykonane zostały na koszt kolei.

P. Fuchs-Braunthal życzy sobie, ażeby za koleje przemysłowe uznać wszystkie te koleje, które nie są objęte służbą publiczną, a przeznaczone są do dowożenia surowego materiału do zakładów przemysłowych albo też odwożenia produktów tych zakładów przemysłowych do stacyi kolejowych, celem dalszego ich transportu.

P. Mahl wnosi o ustalenie prawa ekspropriacyjnego dla torów przemysłowych.

Wnioski przyjęto.

P. Vetter referuje sprawę dalszego wyposażenia międzymiastowej sieci telefonicznej, mianowicie sieci łączącej z południowymi Niemcami i sieci północno-czeskiej, oraz wnosi o niższenie należności abonamentowych za rozmowy telefoniczne.

P. Binder stawia wniosek dodatkowy w sprawie wyposażenia sieci telefonicznej na Szląsku, w Galicyi i Bukowinie.

Zastępca Rządu Griesmeyr oświadcza, że regulacya należności nastąpi po skonstruowaniu pewnego aparatu do liczenia rozmów.

Wnioski pp. Vettera i Bindera przyjęto; dalsze obrady odroczone do dnia dzisiejszego.

Z Warszawy.

(Aresztowania w dniu 3 maja. — Spodziewani dostojni goście. — Gospodarka miejska w miastach prowincjonalnych Królestwa. — Osada fabryczna Żyrardów).

Gdy dzień 1 maja przeszedł w Warszawie zupełnie spokojnie, miało miejsce w dniu 3 b. m. następujące zajście: W kościele św. Krzyża, gdzie był odpust, zebrało się na sumie około 200 studentów, przeważnie politechników i spokojnie słuchali nabożeństwa. Tymczasem policya dowiedziawszy się o tem, otoczyła żandarmami wejście do kościoła, a nado skonsygnowała silne oddziały żandarmeryi na placu św. Aleksandra i w aleach Ujazdowskich. Gdy studenci, wracając grupami z kościoła, chcieli wejść do ogrodu w Łazienkach, żandarmi zamknęli przed nimi bramę. Skutkiem tego studenci mimowolnie skupili się przed bramą. Na to nadjechał oberpoliemajster Lichaczew i wezwał ich do rozjeżdżenia, a gdy studenci prosili o otwarcie bramy, kazał ich aresztować. Ogółem aresztowano 49 studentów i odprowadzono ich do koszar litewskiego pułku gwardyi w aleach Ujazdowskich, gdzie przytrzymano ich kilka godzin, a potem po zapisaniu nazwisk wypuszczono. Przez cały dzień 3 maja liczne patrole kozaków krążyły po mieście.

W ciągu tego lata odwiedzi Warszawę trzech dostojnych gości w przejeździe z południa do Petersburga. Mianowicie król włoski Wiktor Emanuel, król hiszpański Alfons i król serbski Aleksander zamierzają po drodze zatrzymać się w Warszawie dla odpoczynku. Monarchowie Włoch, Hiszpanii i Serbii przejeżdżać będą przez Warszawę oddzielnie.

„Gazeta Lwowska“ z dnia 8

Jako jaskrawy przykład gospodarki miejskiej w miastach prowincjonalnych Królestwa, pozbawionych zupełnie samorządu i rządzonego sposobem biurokratycznym, przytaczają dzienniki budżet m. Żelechowa w gubernii siedleckiej, który w r. b. wykazuje następujące pozycye: Na utrzymanie zarządu miejskiego 1,819 rubli, na utrzymanie majątku miejskiego i lokali 1.138 rubli, na utrzymanie porządku w mieście 503 rubli, na utrzymanie początkowej szkoły 15 rubli, na zasiłek dla zakładów dobroczynnych 12 rubli 50 kop. A że cały budżet miejski wynosi 4.685 rubli, przeto utrzymanie zarządu, majątku i lokali miejskich pochłania przeszło trzy piąte całego budżetu. Na podwyżkę pensyj urzędnikom magistratu m. Żelechowa wyznaczono w r. b. 250 rubli. Natomiast dowodem tego, co może zrobić energia i inicjatywa prywatna, przedstawia znana osada fabryczna Żyrardów. Cała osada skanalizowana rowami, obmurowanymi na cement cegłą, dającymi się łatwo czyścić i desyntekeyonować. Po za fabryką rozciąga się obszerny, cieniasty park, w którym w niedziele i święta odbywają się zabawy ludowe. Miasto posiada kościół katolicki i zbór protestancki, obecnie budoje się drugi kościół. Szpital posiada oddziały chirurgiczny, wewnętrzny i dla chorób zakaźnych, tudzież oddzielny pawilon dla umysłowo chorych; robotnicy mają prawo korzystać z niego bezpłatnie. Obok szpitala znajduje się przytułek dla starców i kalek. Żyrardów posiada ochronę, jedyną pod względem wielkości w kraju, bo obliczoną na 1.500 dzieci, z których biedniejsze otrzymują nawet pożywienie całodzienne. Z innych urządzeń wymienić należy łaźnie, kąpiele i pralnię publiczną, a także hallę targową do sprzedaży mięsa, na którą dotąd bezskutecznie czeka Warszawa.

KRONIKA

Lwów, 7 maja.

— **Z c. i k. armii.** „Dziennik rozporządzeń wojskowych dla obrony krajowej“ ogłasza: Pułkownikiem mianowany podpułkownik 35 p. p. obr. kraj. Maksymilian Weczerak.

Podpułkownikami majorowie: Kuno hr. Coudenhove 5 p. uł. obr. kraj. i Wiktor Papst 4 p. uł. obr. kraj.

Majorami w korpusie sztabu generalnego kapitan I klasy Edward Tunk, szef sztabu generalnego dywizyi piechoty obr. kraj. w Przemyśle i rotmistrzowie I klasy: Ryszard Lesończyk z 6 p. uł. obr. kraj. i Gustaw Welschan z 6 p. uł. obr. kraj.

Kapitanem I klasy zamianowany kapitan II klasy Zygmunt Jeleń 17 p. p. obr. kraj.

Kapitanami II klasy porucznicy: Emil Holter 17 p. p. obr. kraj., Władysław Holyński 19 p. p. obr. kraj., Ignacy Kowarz 18 p. p. obr. kraj. i porucznik przydzielony do sztabu generalnego przy obr. kraj. Stefan Witkowski, nadkompletowy w 13 p. p. przy 35 p. p.

Porucznikami zamianowani podporucznicy: Jan Krasny 35 p. p. obr. kraj., Kazimierz Wasilewski 17 p. p. obr. kraj., Karol Bieglmayer 18 p. p. obr. kraj., Emil Kovář 17 p. p. obr. kraj., Adolf Pawłowski 20 p. p. obr. kraj., Konstanty Valentini 18 p. p. obr. kraj., Karol Beranek 17 p. p. obr. kraj. Jan Seyler 16 p. p. obr. kraj., Franciszek Charvát 16 p. p. obr. kraj., Fryderyk Uncowski 22 p. p. obr. kraj., Edward Pollak 19 p. p. obr. kraj., Ludwik Neumann 20 p. p. obr. kraj., Franciszek Křiž 17 p. p. obr. kraj.

Podporucznikami kadeci zastępcy oficerów: Józef Volansky 17 p. p. obr. kraj., Alojzy Masurka 16 p. p. obr. kraj., Erwin Kollinsky 18 p. p. obr. kraj. i Artur Linde 35 p. p. obrony kraj.

Rotmistrzami I kl. rotmistrzowie II kl. w następujących pułkach ułanów obr. kraj.: Ryszard bar. Véver 3, Jan Korger 4, Henryk Weigl 1, Seweryn Schöbel 4, przydzielony do sztabu generalnego obr. kraj., Edward Tetzeli-Rosador 6, Aleksander Wilezek 1, Maurycy Götz 5, Wilhelm Zak 6.

Rotmistrzami II klasy porucznicy w pułkach kawalerii obr. kraj.: Wilhelm Dinstl 5, Józef Philipp 1, Herman hr. Kuenburg br. na Künegg, Ungersbach i Jasbina 6, Wiktor Weingraber 2, August bar. Pereira-Arnstein 4, Robert Grundfest 5, Wilhelm Nowotny 3, przydz. do komendy dywizyi piechoty obr. krajow. w Przemyśle.

Porucznikami podporucznicy w pułkach kawalerii obr. kraj.: Józef Schön i Józef Hofer 3, Romuald Łyszkowski 6.

Podporucznikami w pułkach kawalerii obr. kraj.: kadet zastępca oficera Wilhelm br. Scholley 6, kadet Edward Prihoda 5.

Kapitanem I klasy w statusie oficerów dla spraw lokalnych kapitan II kl. Jan Jiříčka z 17 p. p. obr. kraj.

Lekarzem sztabowym zamianowany lekarz pułkowy I klasy dr. Adolf Palmrich z 16 p. p. obr. kraj.

Intendentem obr. kraj. zamianowany podintendent obr. kraj. Ryszard Serschen przy komendzie dywizyi obr. kraj. w Przemyśle.

Podintendentami obr. kraj. zamianowani porucznicy: Ryszard Weis, nadkompletowy w 6 p. uł. obr. kraj., przydzielony do oddziału intendentury komendy dywizyjnej obr. kraj. w Krakowie, Henryk Raab, nadkompletowy w 20 p. p. obr. kraj., przydzielony do oddziału intendentury komendy dywizyjnej obr. kraj. w Josefstadzie.

W żandarmeryi: zamianowani majorami rotmistrzowie I kl.: Józef Krynicki z kraj. komendy żandarmeryi we Lwowie nr. 5 eksponowany jako oficer sztabowy w Przemyśle i Jan Laure z kraj. komendy żandarmeryi nr. 5 we Lwowie;

Rotmistrzem II klasy zamianowany porucznik Emil Tintz z kraj. komendy żandarmeryi nr. 5 we Lwowie;

Porucznikami zamianowani podporucznicy: Juliusz Stingl, Juliusz Strestik i Rudolf Andryszechak z kraj. komendy żandarmeryi nr. 5 we Lwowie.

Oficyałem III kl. registratury w obr. kraj. zamianowany akcesista registratury obr. kraj. Karol Brudny z komendy dywizyi obr. kraj. w Przemyśle.

Oficyałami ewidencyjnymi obr. kraj. zamianowani asystenci ewidencyjni obr. kraj.: Jan Szmorhun z 17 p. p. obr. kraj., Józef Rotter z 19 p. p. obr. kraj., Teodor Gottesmann recte Wasylkowski z 20 p. p. obr. kraj.

Asystentem ewidencyjnym obr. kraj. zamianowany sierżant powiatowy obr. kraj. Salomon Lutwak z 36 w Kołomyi przy 22 p. p. obr. kraj. w Czerniowcach.

Przydzieleni zostali kapitanowie I kl. sztabu generalnego: Józef Krishcke do komendy dywizyi obr. kraj. w Krakowie i Karol Stutz do komendy dywizyi obr. kraj. w Przemyśle; dalej przydzieleni do sztabu generalnego porucznicy: Rudolf Stolz, nadkompletowy w 22 p. p. do komendy dywizyi obr. kraj. w Krakowie, Alojzy Schieb, nadkompletowy w 66 p. p. do komendy dywizyi obr. kraj. w Przemyśle, Ferdynand Klinger, nadkompletowy w 9 p. art. korp. do brygady piechoty obr. kraj. we Lwowie, Karol Slavik, nadkompletowy w 42 p. art. dyw. do brygady piech. obr. kraj. w Czerniowcach i Otto Berger, nadkompletowy w 3 bat. pion. do brygady piech. obr. kraj. w Czerniowcach.

Adjutant brygadyera obr. kraj. w Krakowie, porucznik 15 p. p. obr. kraj. Ryszard Claus, przydzielony do służby przy tym pułku.

— **Sprostowanie.** W numerze wczorajszym, w artykulu umieszczonym w Kronice p. t.: „Roboty publiczne rządowe w okolicy Lwowa“ zaszła omyłka druku w przytoczonych tam cyfrach, a mianowicie zamiast 2,750.000 K., wydrukowano 5,000.000 K. Omyłkę tę sprostowaliśmy w znacznej części nakładu już we wczorajszym numerze.

— **Uniwersytet lwowski** wysłał na jubileusz 450-letniego założenia Uniwersytetu w Glasgowie jako swego delegata dr. Maryana Smoluchowskiego, profesora fizyki.

— **Posiedzenia Rady miejskiej** odbędą się we wtorek i czwartek, dnia 7 i 9 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym 126 spraw.

— **Wystawa kwiatów**, która przez dziesięć dni ścigała do pałacu sztuki na placu powystawowym liczną publiczność, interesującą się płodami sztuki ogrodniczej, została wczoraj wieczorem zamknięta.

Uroczystość zamknięcia rozpoczął przemówieniem prezes wystawy Ludwik hr. Bruckmann, który przy tej sposobności podziękował wystawcom za bogate urządzenie wystawy, a publiczności za liczne odwiedziny.

Z kolei imieniem wystawców p. Błażek dziękował prezesowi wystawy za trudy i opiekę, jaką otacza Towarzystwo zawodowych ogrodników.

Następnie odczytano protokół komisji jurorów, poczem rozdano wystawcom dyplomy i nagrody rządowe. Prócz tego dwom wystawcom: firmie Fr. Starcka Synowie i M. Wolińskiemu rozdano nagrody honorowe.

Firma Fr. Starcka Synów, której na tegorocznej wystawie przyznano 22 odznaczeń, otrzymała srebrny serwis do likierów, firmie zaś p. Wolińskiego, której przyznano 14 odznaczeń, wręczono srebrny serwis do czarnej kawy.

— **Komitet sędziów tegorocznej wystawy kwiatów we Lwowie**, w skutek mylnego pojmowania znaczenia przyznanych wystawcom nagród, podaje do publicznej wiadomości, że przyznawał nagrody podług następującego stopniowania: 1. Dyplom honorowy. 2. Dyplom uznania. 3. Złoty medal wielki. 4. Złoty medal mały. 5. Srebrny medal rządowy. 6. Srebrny medal duży Towarzystwa. 7. Srebrny medal mały Towarzystwa. 8. Brązowy medal rządowy. 9. Brązowy medal Towarzystwa. 10. List pochwalny.

— **Dr. Stanisław Estreicher**, kierownik części literackiej w *Czasie*, wystąpił z redakcyi tego pisma.

— **Walka z gruźlicą.** Wczoraj w sali ratuszowej odbyło się posiedzenie komitetu dla budowy domów leczniczych dla piersiowo chorych. Obecni byli pp.: prezydent miasta dr. Małachowski, protomedyk dr. Merunowicz, dr. Legeżyński, dr. Pisek, dr. Mahl, fizyk dr. Pawlikowski, dr. Stachiewicz, Andrzej Gołąb, Lang, E.

Kolbuszowski, Karol Nacher, rektor dr. Szpilman, prof. dr. Gluziński, Bezen, Bolesław Lewicki, Gubrynowicz, dr. J. Rucker, Krach, dr. Sztembart, dr. Tataarczuch, dr. Stroynowski, prof. Thullie.

Po przyjęciu protokołu z ostatniego posiedzenia, dr. Merunowicz zdał sprawę z czynności subkomitetu nad zmianą statutu Towarzystwa dla budowy domów leczniczych. Nad sprawozdaniem tem wywizała się dyskusya, w której brali udział: prof. dr. Gluziński, Nacher, dr. Merunowicz, dr. Pisek, dr. Szpilman, poczem przyjęto wniosek prof. dr. Gluzińskiego, aby przedłożony przez dr. Merunowicza projekt zmiany statutu raz jeszcze odesłać do subkomitetu z poleceniem, by do tygodnia przedłożył go pełnemu komitetowi.

Następnie na wniosek p. Bolesława Lewickiego przewodniczącym sekcji administracyjnej wybrano dr. Stroynowskiego. Na tem obrady zakończono.

Po posiedzeniu pełnego komitetu zebrała się na posiedzenie sekcya administracyjna i zastanawiała się nad sposobami gromadzenia potrzebnych funduszy na zbudowanie ludowej lecznicy, jak n. p. nad urządzeniem loteryi, zawiązaniem komitetu pań, nad sposobami jak najszerszego spopularyzowania idei walki z gruźlicą w naszym społeczeństwie i t. p.

— **Z Kasyna miejskiego.** W piątek, d. 10 b. m., o godzinie pół do 8 wieczorem koncert gal. Towarzystwa muzycznego z fundacyi s. p. dr. Józefa Malinowskiego. Bilety od wtorku 7 b. m.

— **Stowarzyszenie wzajemnej pomocy** rękodzielniczkich i przemysłowców mieszczańskich pod wezwaniem bł. Jana z Dukli odbyło wczoraj o godzinie 7 wieczorem w sali ratuszowej doroczne walne zgromadzenie. Przewodniczył wiceprezydent miasta p. Ciuchciński.

Stowarzyszenie liczyło w r. z. 176 członków. W ciągu 40-letniego swego istnienia wypłaciło inwalidom, wdowom i sierotom 49.776 złr. 36 ct. Majątek Stowarzyszenia wynosi 158.827 K. 47 h.

Po przyjęciu sprawozdania z czynności za rok ubiegły i udzieleniu zarządowi absolutorium z rachunków, dokonano wyborów.

Prezesem wybrano ponownie p. Stanisława Ciuchcińskiego, zastępcą p. Stanisława Platowskiego, skarbnikiem p. Bolesława Mikulińskiego. Do wydziału weszli pp.: Kazimierz Biełański, Józef Czernicki, Henryk Chauer, Wojciech Früauff, Wilhelm Flaczyński, Aleksander Getritz, Adam Hauser, Krzysztof Janowicz, Tomasz Kowalski, Jan Krach, Jan Lerski, Jan Makan, Stanisław Niemczynowski, Franciszek Starzecki, Jan Walenty Schilling. Do komisji rewizyjnej pp.: Jakób Bałaban, Antoni Przyszlak i Kazimierz Smoleński.

— **Nieustająca wystawa** okazów przemysłu krajowego, mieszcząca się w domu przy placu Halickim 10, jest otwarta obecnie codziennie od 8 rano do zinozku z wyjątkiem niedziel i świąt, w których to dniach zamykana bywa o godzinie 12 w południe. Wstęp na wystawę wolny.

— **Z Towarzystwa lekarskiego.** Dnia 3 b. m. odbyło się siódme w tym roku posiedzenie zwyczajne Towarzystwa lekarskiego lwowskiego, przy nader licznym udziale członków. Dr. S. Stauber i dr. J. Feuerstein przedstawiali chorych ze swej praktyki a następnie dr. P. Kuczera wygłosił I. część odczytu o kwestyi bardzo żywo obchodzącej lekarzy p. t. „Obecny stan nauki o przyczynach raka“. Zebrani nagrodzili szczerymi oklaskami zajmujący wykład. W końcu wybrano delegatami na zjazd lekarzy czeskich prof. dr. A. Gluzińskiego i dr. J. Krzyszkowskiego.

— **Czytelnia katolicka** przypomina, że odłożona z powodu zgonu s. p. Arcybiskupa ks. Isakowicza pogadanka „O reformie muzyki kościelnej świątyni naszych“ odbędzie się we środę dnia 8 b. m.

— **Edward Strauss.** Z Wiednia telegrafują, że dyrektor muzyki balowej Dworskiej Edward Strauss, jest od trzech tygodni chory na nerki. Choroba nie ma charakteru groźnego.

— **Walne zgromadzenie** ruskiego Towarzystwa ubezpieczeń „Uniestr“ odbędzie się dnia 9 b. m. o godz. 10 rano w wielkiej sali „Narodnego Domu“.

— **Przejechanie.** Pod kółka wozu dostała się wczoraj nad wieczorem na ul. Dwernickiego 3 letnia córeczka zarobnika, Helena Krajbida. Dziecię odniosło ranę na głowie, ręce i nogę. Nieostrożnego woźnicę aresztowano.

— **Nagła śmierć.** W mieszkaniu swem przy ul. Kopernika 1. 50 zmarł wczoraj po południu nagle na udar sercowy Józef Girzba, buchalter z zawodu.

— **Porzuconą** koło mostu kolejowego przy ul. Zamarstynowskiej około 3-letnią dziewczynkę w siwej sukience w czerwone paski, zabrała tymczasowo żona zarobnika Jana Czarnego.

— **Kradzież.** Z mieszkania profesora dr. S. pod 1. 4 przy ul. Gosiewskiego skradziono srebrne noże, widelce, łyżki, koszyczki, tace i t. p., wartości 400 K.

— **Do dołu wodociągowego**, wykopanego w ul. Szeptyckich wjechał wczoraj nad ranem przez nieostrożność dorożkarz Chaskę

Gilden. Kof' ciężko się pokaleczył a dorożka w kilku miejscach połamała się. Dorożkarz sam wyszedł bez szwanku.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: W Nowym Sączu, Antoni Kankofer, em. adjunkt sądowy, w 64 roku życia.

W Cudzynowicach, w Królestwie Polskiem, Włodzimierz Krzyżanowski, właściciel dóbr, w 42 roku życia.

— **Grad.** Dnia 2 b. m. spadł w Zagórzu grad wielkości laskowego orzecha, który wyrządził znaczne szkody w ogrodach i na polu.

— **Niezwykły nieboszczyk.** Z Lubaczowa donoszą do jednego z tutejszych dzienników, że gospodarz tamtejszy Iwan Zuk vel Słabach, zmarł w niedzielę o godzinie 5 po południu; rodzina jego przygotowała się już do pogrzebu, a mianowicie, zarządziła obmycie zwłok, ustawiła katafalk, na którym położyła jego zwłoki, przyniesiono światło z cerkwi, zamówiono trumnę i t. p. W nocy około 12 godz. wstał zmarły z katafalku, pogasił światło, zajął się rozbieraniem katafalku i zażądał kolacyi. W poniedziałek rano poszedł do cerkwi, zapłacił sam za użycie światła, za dzwonicie w cerkwi i za trumnę, a obecnie cieszy się jak najlepszym zdrowiem.

— **Śmiertelny wypadek przy budowie.** Z Łańcutu donoszą: Zajęty przy restauracji tutejszego zamku podmaistrzy murarski Jakób Peszko, wyszedłszy w dniu 30 z. m. po południu na rusztowanie, tak nieszczęśliwie spadł z niego, że w kilka minut wyzionął ducha.

— **Śmiertelny wypadek.** Z Krakowa donoszą: Wczoraj po południu pensjonowany kapelan wojskowy ks. Schlaghammer, idąc brzegiem Wisły koło kościoła PP. Norbertanek na Zwierzyńcu, potknął się i wpadł do wody. Mimo natychmiastowej pomocy nie zdołano już Schlaghammera przywrócić do życia.

— **Polacy na obczyźnie.** Panna Jadwiga Tarnawiecka, Lwowlanka, otrzymała w konserwatorium w Pradze, dyplom z ukończonych nauk z odznaczeniem.

— **Strasza zemsta.** Z Budapesztu donoszą: W miejscowości Baes-Topolya rozłożył się w zeszłym tygodniu obóz cyganów. Ponieważ cyganie dopuszczali się rozmaitych kradzieży, przeto osadzono ich w więzieniu gminnym i za karę ostrzyżono (dla cygana to największa hańba), a następnie wypędzono ze wsi. Cyganie poprzysięgli straszną zemstę. W tym celu w nocy zakradli się do wsi i zatruli wodę w studni gminnej. Na drugi dzień umarło 5 osób, które się napiły zatrutej wody i padło kilkanaście sztuk bydła. Żandarmery udało się schwytać cyganów; znaleziono przy nich w znacznej ilości: strychninę, arsenik i inne trucizny.

— **Morderstwo.** Z Budapesztu donoszą: W Nagy Halmagy, dwaj żandarmi zamordowali pewnego człowieka, który szukał u nich opieki i zrabowali wszystkie pieniądze, które miał przy sobie przeszło 600 koron. Trupa zakopali w lesie. Dwaj gajowi byli przypadkowo świadkami tego morderstwa i donieśli o tem władzom. Mordercy zdołali uciec.

— **Nowy wynalazek w fotografii.** Z Berna donoszą, że w miejscowym towarzystwie fotograficznem, Adolf Gurtner, fotograf-amator, złożył własne zdjęcia kolorowe, w barwach naturalnych. Niektóre fotografie były wprost znakomite, zwłaszcza krajozrazy. Zdaniem fachowców wynalazek p. Gurtnera ma niesłychanie doniosłe znaczenie dla sztuki fotograficznej; wszelkie próby dotychczasowe w tym kierunku nie dały pożądaných wyników.

— **Wystawa przyrzędów pożarnych i kongres strażacki w Berlinie.** W drugiej połowie maja b. r. otwartą zostanie w Berlinie międzynarodowa wystawa przyrzędów i urządzeń pożarnych, a w dniach 6, 7 i 8 czerwca b. r. odbędzie się w Berlinie międzynarodowy kongres strażacki. Wystawa przyrzędów pożarnych, urządzona pod protektoratem cesarskiej-królowej Augusty Wiktoryi, zainteresowała sfery strażackie i osoby zajmujące się obroną pożarną, będzie to bowiem pierwsza, wielka, międzynarodowa, specjalna wystawa pożarnicza ze wszystkimi działami, mającymi styczność bezpośrednią lub pośrednią z obroną pożarną.

Kongres strażacki odbędzie się w skutek uchwały „Grand conseil“, powziętej we wrześniu 1900 r. podczas wystawy paryskiej. W kongresie tym mogą wziąć udział członkowie straży pożarnych wszystkich narodowości i wszystkie osoby, zajmujące się sprawami pożarnictwa.

Uczestnicy kongresu, którzy nie przynależą do państwa niemieckiego, którzy jednakże należą do straży pożarnej, uwolnieni są od wkładki na ogólne cele kongresu i otrzymają bezpłatnie znaki legitymacyjne, upoważniające do bezpłatnego wstępu na wszystkie urządzenia kongresu i na wystawę przyrzędów pożarnych podczas trzech dni trwania kongresu. Zarząd kongresu postara się na żądanie o odpowiednie mieszkanie, a także o tańsze wspólne mieszkania. Przyznano znaczne zniżenia cen biletów jazdy na państwowych kolejach pruskich i heskich.

Krajowy związek ochotniczych straży pożarnych wysyła na tę wystawę, a zarazem na kongres swego delegata i ogłasza, że członkowie straży pożarnych, tak ochotniczych, jak i

zawodowych, mający zamiar zwiedzić tę wystawę, a także wziąć udział w kongresie, mogą się z tym delegatem połączyć i postarać o tańsze wspólne mieszkanie w Berlinie. Zgłoszenia w tej sprawie należy bezzwłocznie nadsyłać do krajowego Związku ochotniczych straży pożarnych, albowiem dnia 15 maja b. r. wyszła ten Związek zbiorowe zgłoszenie do Berlina z prośbą o znaki legitymacyjne i wspólne tańsze mieszkania dla zgłoszonych przed 15 maja uczestników kongresu.

— **In Memoriam.** W dniu 19 z. m. upłynęło 77 lat od śmierci lorda Byrona. W dniu tym rok rocznie, można wyczytać w *Timesie* w rubryce „In Memoriam“ takie obwieszczenie: „Jerzy Gordon Noel lord Byron zginął śmiercią bohaterską za Grecyę pod Missolonghi w dniu 19 kwietnia 1824 r.

*When love, who sent, forgot to save
The young, the beautiful, the brave.*
(Naręczona z Abydos).

(Miłość, wyprawiwszy na pole bitwy, zapomniała ochronić od śmierci, pięknego, dzielnego młodzieńca).

Ta notatka jest zawsze jednobrzmiącą. Oto jej wyjaśnienie: Pewien wielbiciel Byrona przeznaczył znaczną sumę, aby w dniu tym co roku składano wieniec z róż Maréchal Niel na pomniku Byrona w Hyde Park i umieszczano jej wzmiankę w *Timesie* dopóty, dopóki w opactwie Westminsterkiem, w kąci dla poetów nie będzie wypisane jedno słowo: Byron.

— **Pożar.** Z Chicago telegrafują: W pewnym domu prywatnym wybuchł wielki pożar, w którym 7 osób straciło życie; nadto znaczną jest liczba osób ciężko lub łżej rannych.

Notatki literacko-artystyczne.

— **Jubileusz 50-lecia pracy literackiej** obchodzić będzie wkrótce p. Władysław Małyszewski, redaktor *Biesiady literackiej*.

Paderewski. Do *Kuryera Warszawskiego* donoszą z Bonn nad Renem: Od 12 do 16 b. m. w tutejszej sali Beethovena odbędą się koncerty kameralne, w których weźmie codziennie udział Ignacy Paderewski.

Siemiradzki w połowie b. m. wyjeżdża z rodziną na pół roku do kraju, nasamprzód do swego majątku w gub. radomskiej, a potem do rodziny żony w gub. mińskiej. Artysta zajęty jest obecnie wykończaniem dwóch „Panneaux“ dla sali organowej w gmachu Filharmonii warszawskiej.

W Warszawie miał Przybyszewski odczyt o twórczości Kasprowieza. Odczyt ogólnie się podobał.

W Akademii francuskiej odbyło się uroczyste przyjęcie nowego członka znakomitego chemika Berthelota, który zajął krzesło po niemieckim znakomitym uczonym matematyku Bertrandzie. Odpowiadał mu sławny krytyk i literat Juliusz Lemaitre. Obie mowy były nadzwyczaj zajmujące.

W Paryżu w Operze komicznej przedstawiono nowe dzieło; jest nim dramat muzyczny Zoli p. t.: „Uragan“ z muzyką Bruneau, autora kilku partyj, jak „Sen“ i innych. Utwor Zoli i Bruneau doznał przychylnego przyjęcia. Silny i symboliczny dramat ilustruje piękna i nastrojowa muzyka.

Desgoiffe, znakomity malarz, umarł w Paryżu w 71 roku życia.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we wtorek po raz drugi „Rewolwer“, komedia w 5 aktach wierszem Al. hr. Fredry (ojca).

We środę po raz piąty „San Toy“, chińska operetka w 3 aktach Sidney Jonesa.

We czwartek „Złote runo“, dramat współczesny St. Przybyszewskiego.

W piątek po raz pierwszy „Mężowie Leontyny, komedia w 3 aktach Alfreda Capus.

Od 15 maja wszystkie przedstawienia wieczorne rozpoczynają się będą o godzinie pół do 8-mej.

Z Izby sądowej.

(Losowanie sędziów przysięgłych).

Do III. kadencji sądu przysięgłych, która rozpoczyna się 28 b. m., wylosowani zostali następujący przysięgli główni: Sokolowski Tomasz, rolnik z Sokolnik; Stadtmüller Ludwik, restaurator; Hauth Izidor Włodzi-

mierz, wł. dóbr z Kunina; Schacht Mendel, wł. dóbr ze Szczereca; Kaczyński Tomasz, ogrodnik; Bartmański Józef, urzędn. Banku hip; Pollak Józef, dzierżawca dóbr z Koziełnik; Stanek Franciszek, wł. dóbr z Wiszenki; Wiśniewski Karol, wł. dóbr z Dobrzany; Stauffer Jan, wł. dóbr z Mostki; Możarowski Szymon Paweł, wł. dóbr z Hoholowa; hr. Lanckoroński Zbigniew, wł. dóbr z Tartakowa; Kossak Stefan, urzędnik Banku krajowego; Harasymowicz Józef, wł. realn.; Fabiański Wacław, pełnomocnik dóbr z Poturzycey; Schäffer Franciszek, wł. dóbr z Zielowa; Kamiński Władysław, wł. realn.; Niezabitowski Witold, wł. dóbr z Łanki małej; Lech Kazimierz, dzierż. dóbr z Rzęsny ruskiej; Gottlieb-Hasztrakiewicz, wł. dóbr z Gańczarów; Poradowski Władysław, ogrodnik z Zamarstynowa; Lintner Józef, rzeźnik; Gedroyć Gedeon, wł. dóbr z Sokółki; Langner Andrzej Z., kupiec; Bobrich Antoni, stolarz; Zipper Henryk, wł. realn. z Zółkwi; Wilimowski Leopold, dyr. Banku; Schreier Jakób, dzierż. dóbr z Basiówki; Hopmann Herman, dyr. Banku hipot.; Stach Jan, ślusarz; Müller Henryk, dzierż. folwarku z Dziewięcierza; Kintzi Jan (senior), dzierż. dóbr z Zuzycy; Jarosz Tadeusz, notaryusz z Rawy ruskiej; Dubsky Antoni, kupiec; Dyszkiewicz Ferdynand, wł. realn. z Mostów wielkich; Pendiuk Józef, ślusarz.

Zastępcy przysięgłych: Robotycki Jan, wł. realn.; Papara Julian, b. wł. dóbr; Fleck Maurycy, malarz pokojowy; dr. Kępiński Stanisław, prof. Politechniki; dr. Iżyżek-Maciejowski, adwokat kraj.; Zelechowski Stanisław, przedsiębiorca; Horsitzer Maurycy, kasyer Towarzystwa „Phoenix“; Dziański Zygmunt, kierownik kopalni; Chądzyński Jan, urzędnik bankowy.

Lwów, 7 maja.

(Zabójstwo).

Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych toczy się dziś pod przewodnictwem rady sądu krajowego p. Swaryczewskiego rozprawa karna przeciw 22 letniemu Marcinowi Osiewiczowi, zarobnikowi z Rzęsny polskiej, kilkakrotnie za kradzież karanemu, o zbrodnie zabójstwa.

Akt oskarżenia zarzuca podsądnemu, że pałając od dłuższego czasu nienawiścią do Michała Wojtowicza, policyanta gminnego w Rzęsny polskiej, napadł go na drodze gminnej w dniu 26 grudnia r. z. uderzył z tyłu kilkakrotnie kołem po głowie tak silnie, że Wojtowicz w godzinę po wypadku zakończył życie.

Oskarżenie wnosi zastępca prokuratora państwa p. Strzelecki, broni oskarżonego adw. dr. Horowitz. Wyrok zapadnie wieczorem.

(Milioner przed sądem.)

Przed miesiącem odbyła się w tutejszym sądzie powiatowym sek. III. rozprawa karna przeciw Leizorowi Samuelowi Rohatynowi, właścicielowi kilku realności we Lwowie, oskarżonemu o rozmyślne zatajenie znalezionej w dniu 7 marca b. r. kwoty 2 koron 8 hal., zgubionej na placu Maryackim przez biednego chłopaka. Rozprawa zakończyła się wówczas wyrokiem skazującym Rohatyna na 4 dni aresztu. Od wyroku tego odwołał się jednak funkcyjnaryusz prokuratury państwa i oskarżony: pierwszy co do niskiego wymiaru kary, drugi co do winy i kary.

Dziś z powodu tych odwołań odbyła się w tutejszym sądzie krajowym karnym pod przewodnictwem rady sądu kraj. wyż. p. Sopotnickiego rozprawa apelacyjna. Oskarżony do rozprawy się nie jawił, zastępował go tylko obrońca adwokat dr. Aszkenazy.

Po przedstawieniu sprawy przez radę sądu krajowego p. Franka, zabrał głos adwokat dr. Aszkenazy i starał się udowodnić, że oskarżony dopuścił się czynu z głupoty, bo jest od dłuższego czasu nerwowo chory, cierpi na demencję senilis i jeżeli się zważy na jego bardzo dobre stosunki materialne, nie można przypuszczać, zdaniem obrony, aby człowiek tej miary co Rohatyn, „łakomiał się“ na 2 korony 8 halerzy. W końcu podniósł obrońca, że w przedłożonym przez oskarżonego świadectwie lekarskiem stwierdzona jest choroba nerwowa, a świadectwo Zboru izraelskiego, podpisane przez dwóch rabinów, stwierdza, że Rohatyn jest „porządnym człowiekiem“.

W obec tego prosił obrońca o uwolnienie oskarżonego od winy, względnie o zamianę kary aresztu na grzywnę nawet największą, gdyż areszt byłby dla „chorego na nerwy Rohatyna“ zabójczym.

Po naradzie ogłosił trybunał wyrok, zatwierdzający w zupełności wyrok pierwszego sędziego.

Kraków, 7 maja. (Tel. prywatna). O godz. 8 rano zaczęła się rozprawa o przekroczenie §. 34 przeciw Kazimierzowi Kaczanowskiemu, o powtórzenie w *Naprzodzie* skazowanego artykułu. Przewodniczy radca Turowicz, trybunał składają nadto radcy Wawrausz i Urzel; adjunkt hr. Mieroszowski. O godzinie 9

odroczone rozprawę do 11, bo obwiniony domagał się stwierdzenia, czy konfiskata ogłoszona była w *Gazecie Lwowskiej*. O godz. 9 rozpoczęła się przed tym samym trybunałem rozprawa przeciw dr. Markowi jako redaktorowi p. Engliszowi wydawcy i Pelzowi drukarzowi *Naprzodu* o przekroczenie §. 222 przez pomaganie do zbrodni, spełnione przez wydrukowanie artykułu z życia koszarowego, w którym wyrażono się wzgardliwie o przełożonych i szerzono tem niechęć wśród podwładnych ku przełożonym. Artykuł ten ma pochodzić od żołnierzy; o zbrodni tej traktuje §. 168 ustawy karnej wojskowej; obwinieni pomócni byli przez ogłoszenie wspomnianego artykułu. Oskarża prokurator Ptaś, bronią dr. Ignacy Fischer i dr. Heski. Obwiniony Marek w długim wywodzie żądał, aby trybunał uznał się niekompetentnym i aby przekazano sprawę sądowi przysięgłych. Trybunał odroczył uchwałę w tej mierze aż do czasu po przesłuchaniu obwinionych. Rozpoczęło się przesłuchanie.

Ob. Marek zeznaje, że artykułu nie pisał, nie dawał do druku. Zeznaje, że artykuł nie pochodzi od żołnierzy. Ofiarowuje dowód prawdy co do artykułu, żąda połączenia z tą rozprawą wszystkich innych rozpraw, co do których śledztwo jest w toku. Obrona popiera to żądanie, prokurator sprzeciwia się.

Po godzinie 11 trybunał ogłasza w sprawie Kaczanowskiego, że rozprawa co do niego zostaje odroczone, bo nadesłano przez omyłkę inny numer *Gazety Lwowskiej*, zamiast tego, w którym jest zamieszczona konfiskata. — Trybunał uchwalił odmówić żądaniu Marka co do połączenia z obecną rozprawą innych spraw, postanowił odmówić żądaniu co do przeprowadzenia dowodu prawdy; odmówił również żądaniu przesłuchania generała Galgotzygo; i żołnierzy. Kwestyę kompetencji zastrzegł sobie trybunał załatwić przy ostatecznem załatwieniu sprawy.

Kraków, 7 maja. (Tel. prywatna). O godzinie 1 m. 40 ogłosił przewodniczący radca Turowicz wyrok opiewający, że trybunał uznaje się niekompetentnym do sądzenia tej sprawy z §. 222 i przekazuje ją sądowi przysięgłych.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiedeń, 7 maja. (Telegram.) Przy wczorajszym ciągnięciu 3 pre. losów zakładu kredytowego ziemskiego drugiej emisji z r. 1889 główna wygrana 100.000 koron padła na serię 880 nr. 26; druga 4.000 koron na serię 2129 nr. 21; po 2000 koron wygrały: serya 4462 nr. 4 i serya 6855 nr. 12.

Wiedeń, 7 maja. — (Kursa giełdy wiedeńskiej). (Losy): a) procentowe: Austriackie zakładu krajowego z obl. pr. z r. 1880 3-prc. 248'50, Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 249'—, Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. m. k. 4-prc. 400'—, Regul. Dunaju z 1870 r. 100 zł. 5-prc. 258'50, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4-prc. 239'—, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 83'—, Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 109'50. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 16'50, Zakł. kredyt. dla h. i p. po 100 zł. 399'—, Clary 40 zł. m. k. 143'—, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 75'—, Losy m. Krakowa 20 zł. 73'—, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 57'50, Ofen 40 zł. 159'—, Palffy 40 zł. m. k. 156'50, Ozerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 49'25. Ozerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 25'—, Losy fund. Arceksięcia Rudolfa 10 zł. 58'—, Salma 40 zł. m. k. 200'—, Pożyczka Salzburska 20 zł. 74'—, Pożyczka St. Genois 40 zł. m. k. 234'—, Losy komunalne m. Wiednia z 1874 r. 390'—.

Wiedeń, 7 maja. (Telegram „Gazety Lwowskiej“). Na wczorajszy targ spędzono byłą rogatę, przeznaczonego na rzeź ogółem 5859 sztuk.

W tem było z Galicyi 829 sztuk. Przebieg targu spokojny, ceny spadły o 0-5 koron.

Niesprzedanych pozostało 178 sztuk. Wołów z Galicyi sprzedano: 71 sztuk po 56 do 61 koron, 246 sztuk po 62 do 65 koron, 341 sztuk po 66 do 70 koron, 15 sztuk po 71 do 72 K.; buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 52 do 62 K.; krowy podtuczone po 50 do 60 K.; było chude po 40 do 50 koron — wszystko licząc za centnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan, jak donoszą z Budapesztu, witany przez publiczność zgromadzoną na ulicach entuzjastycznymi okrzykami „Elien“

wyjechał wczoraj po jednogodzinnym pobycie "apowróć do Godöllö.

P. Minister wojny gen. kawalerii bar. Krieghammer udał się wczoraj po południu z Wiednia do Budapesztu.

W Wiedniu odbył się w niedzielę IV. Zjazd Wszechniemców, w którym wzięło udział przeszło trzy tysiące osób. Omawiano sprawy, tworzące program polityki partii Schoenerera i Wolfa.

Dzisiaj przed posiedzeniem Izby posłów miały się odbyć konferencje stronnictw w sprawie budowy dróg wodnych. Prywatne doniesienia dzienników twierdzą, że sytuacja parlamentarna, która przez powiązanie kwestii inwestycyj i podatku wódeczanego ze sprawą budowy kanałów i z żądaniami czeskiemi co do regulacji rzek w Czechach, przybrała była charakter niepomyślny. Obecnie się już wyjaśniła. Korespondent *Narodnich Listów* twierdzi, że obecnie są znowu widoki załatwienia wszystkich trzech wspomnianych przedłożeń w ciągu bieżącej sesji. Zdaniem *N. Fr. Presse*, zgoda może dojść do skutku pod trzema warunkami: że regulacje rzek — jak dotąd — przeprowadzone będą z udziałem krajów; że kwoty 250 milionów koron, przeznaczonych na budowę kanałów, nie przekroczą się znacznie; że regulacje rzek nie dotkną w niczem jedynego, zdaniem *N. Fr. Presse*, zupełnie przygotowanego kanału Dunaj-Odra. *N. Fr. Presse* reprezentuje naturalnie stanowisko stronnictw niemieckich.

W sprawie czeskiego projektu regulacji rzek, jak donoszą dzienniki, toczą się ciągle rokowania między Czechami a Polakami i jest nadzieja, że doprowadzą do korzystnego rezultatu. Przedwczoraj obie komisje parlamentarne miały wspólną naradę.

Do *Czasu* telegrafują z Wiednia: „W Ministerstwie spraw wewnętrznych zgromadzili się wczoraj na naradę u dr. Koerbera wszyscy urzędnicy, mający referaty kanałowe i co do regulacji rzek stwierdzili, że większa część regulacji, żądanych przez dr. Kaizla, jest już opracowana. Wiadomem jest, że najdalej postąpiły projekta regulacyjne galicyjskie“.

Dzisiaj telegrafują w tej sprawie z Wiednia: Wczoraj po południu odbyli przywódcy niemieckich stronnictw naradę nad przeprowadzeniem w Izbie całego programu pracy, przy czem poruszano także propozycje, jakie pojawiły się w dniach ostatnich.

Wczoraj w południe odbyło się posiedzenie komisji parlamentarnej Koła polskiego, po południu zaś miała miejsce wspólna konferencja reprezentantów Koła polskiego i konserwatywnej wielkiej własności. Przedmiotem narad konferencji tej były projekta kanałowe; wzięli w niej udział pp.: Jaworski, Dzieduszycki, Abrahamowicz, Kozłowski, Wodziecki, Palffy, Parish i Czernin.

Wedle najnowszych informacji z Berlina, Koła decydujące nie myślą o rozwiązaniu sejmiku pruskiego, bo nowe wybory mogłyby tylko wzmocnić opozycję, a rząd postanowił za każdą cenę przeprowadzić przedłożenie o budowie kanałów spławnych. Zdaje się, iż rząd nie myśli także o zwołaniu w najbliższym czasie nadzwyczajnej sesji, lecz zaczeka aż wyjaśni się należycie położenie.

Nagle zamknięcie sesji sejmowej sprawiło dotkliwą przykrość Kołu polskiemu, które poczyniło już było potrzebne przygotowania, celem wytoczenia przed forum Izby skarg ludności polskiej z powodu najnowszych rozporządzeń przeciw nauce języka polskiego w gimnazyach i ściganie uczniów gimnazjalnych za rzekome „spiski“. Na ostatnim posiedzeniu Koła miano sposobność stwierdzić na podstawie autentycznych informacji, że reskrypt znoszący naukę języka polskiego w gimnazyach, nie jest jeszcze ostatecznie zrehabilitowany, że wydanie takiego reskryptu jeszcze nie postanowione i że rozstrzygnięcie tej sprawy nastąpi w najbliższych dwóch tygodniach.

Zdaje się być pewnem — jak donoszą z Berlina do *Dziennika Poznańskiego* — że trzeba być przygotowanym na najgorsze, t. j. na usunięcie zupełne nauki języka polskiego, albo co najwyżej na pozostawienie fakultatywnej nauki jedynie dla Niemców.

Z Erfurtu donoszą, że tamtejsza Izba handlowa wystosowała petycję do rządu, aby nie dopuszczano więcej polskich i ruskich robotników do centrów przemysłowych niemieckich.

„Święto“ socjalistyczne pozbawiło w Niemczech mnóstwo ludzi pracy. Według dziennika, w samym Berlinie wydalili pracodawcy około 7500 osób.

Na dzisiaj zapowiedziano w Petersburgu na placu Marsowym w obecności cara wielką rewję całej gwardyi i załogi petersburskiego okręgu wojennego pod naczelnem dowództwem w. ks. Włodzimierza. Biorą w niej u-

dział 54 bataliony piechoty, 37 szwadronów kawalerii, 14 sotni kozackich i 158 dział.

Wkrótce skończy się w Paryżu polityczna *saison morte*. Prezes gabinetu Waldeck-Rousseau po dłuższej podróży wraca do Paryża, a w połowie maja rozpocznie się wiosenna sesja parlamentu. Punkt ciężkości przeniesie się do senatu, który obecnie po Izbie deputowanych zabierze głos w sprawie projektu ustawy o stowarzyszeniach. Najpierw rozpoczyna się rozprawy w łonie komisji; nie sądzą, aby przed początkiem lipca mógł senat rozpocząć dyskusję, w obec czego cała sprawa może łatwo przeciągnąć się aż do piątku. Izba deputowanych zajmować się będzie przedłożeniem rządowem o zabezpieczeniu robotników.

Londyński *Standard* donosi z Szanghaju, że obiega tam pogłoska, iż Rosya zażądała od Chin jako rekompensaty za odmówienie podpisania układu mandżurskiego, uregulowania granicy pomiędzy Kuldżą i rossyjskimi okręgami; odstąpienia pasma ziemi w zachodnim Tybecie; wreszcie koncesję na eksploatację kopalń złota na południe od Amuru.

Wbrew prasie angielskiej i rossyjskiej, która podaje, że w projekcie wynagrodzeń żądanych przez Niemcy od Chin znajdują się także kwoty za obwarowanie Kiao-Czau, za przeprowadzenie kablu z Szanghaju do Tientsinu i Czi-fu, twierdzi *Norddeutsche Alg. Ztg.*, że w zakres żądanego zwrotu strat, wchodzi tylko koszt wyprawy spowodowanej rozruchami w Chinach. Kwoty za trwałe urządzenie w Chinach, uwzględnione będą jedynie procentowo. — Parlament niemiecki przyznał na Czing-tau kwotę 4,770.000 marek z której to kwoty jedynie 3 miliony policzono Chinom. Z wydatków na kabel, które wynosiły 3-7 mil. marek, żądają Niemcy od Chin jedynie amortyzacyjnej kwoty wynoszącej 145.000.

Berliński *Local Anzeiger* donosi z Pekinu, że w obec korzystnego rozwoju stosunków możliwym jest, że hr. Waldersee w połowie czerwca powróci do Europy.

W prasie krążą pogłoski, że wódz Boerów, Delarey, pokonał Anglików pod Herbetsfontein.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 7 maja. Dzisiejsze posiedzenie Izby posłów rozpoczęło się o pół do 12 (czas wiedeński). Odczytano interpelacje i wnioski. P. Minister skarbu przedłożył projekt ustawy budżetowej na 6 miesięcy.

Następnie z porządku dziennego rozpoczęła się dyskusja nad deklaracją Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda w sprawie małżeństwa z hrabianką Chotekówną.

Referent poseł dr. Starzyński poleca przyjęcie sprawozdania komisji, która stawia wniosek, aby Izba przyjęła oświadczenie Najd. Arcyksięcia z czcią i wdzięcznością do wiadomości.

Hr. Palffy imieniem swego klubu mówił z kolei: Wychodziliśmy z zapatrywania, że zawiadomienie Izby przez Rząd w odniesieniu do uroczystej deklaracji Najd. Arcyksięcia polega na ustawie domowej Dynastyi i jako takie przyjmuje się do wiadomości. Z tego przekonania wychodząc już dawniej za tem się oświadczyliśmy i nie uznajemy w tej kwestii kompetencji ciał ustawodawczych. (P. Daszyński woła: Słuchajcie, słuchajcie, ładny poseł!) A zatem — mówi hr. Palffy — nie będziemy brali udziału ani w dyskusji, ani w głosowaniu nad tą sprawą. Chętnie korzystam ze sposobności, aby wyrazić najgłębszą cześć Dostojnym nowożeńcom i złożyć im nasze najserdeczniejsze gratulacje.

Następnie zabiera głos p. Bianchini, który mówi z początku po kroacku, potem po niemiecku.

Mowca oświadcza, że on i jego stronnictwo, nigdy nie uznają kompetencji Rady państwa w tej sprawie, która należy do sejmów, a specjalnie do sejmiku kroackiego na podstawie kroackiego prawa sejmowego.

Następnie przemawiał p. Bareuther *contra*, poczem zabrał głos P. Prezydent Ministrów dr. Koerber.

Posiedzenie trwa dalej.

Wiedeń, 7 maja. P. Chamiec zrezygnował z godności członka komisji wodnej. W jego miejsce wydelegowało Koło polskie posła Romanowicza.

Wiedeń, 7 maja. P. Kłofacz i towarz. wniosli interpelację w sprawie Zilaka. Interpelanci zaznaczają, że w Pradze krążyły pogłoski, iż Zilak nie umarł śmiercią samobójczą, lecz z powodu zakażenia krwi, spowodowanego zawczesnem wypuszczeniem go ze szpitala, dokąd go wysłano dla wyleczenia się

z rany, zadanej przez porucznika. Interpelanci żądają ekshumacji zwłok Zilaka.

Kraków, 7 maja. (*Telegram prywatny*). Wydział wielki krakowskiej Kasy oszczędności odbył wczoraj doroczną posiedzenie pod przewodnictwem prezydenta Friedleina w obecności komisarza rządowego, komisarza Kowalkowskiego. Dyr. Słęk imieniem dyrekcji przedłożył sprawozdanie z czynności w roku zeszłym. Wkładki wynosiły: 27,856.271 koron 2 hal., pożyczki hipoteczne 18,166.732 koron 90 hal., fundusze rezerwowe 2,760.739 koron 44 hal. wliczając w to fundusz emerytalny w kwocie 307.637 koron 8 hal. Fundusze specjalne: na budowę muzeum Im. Cesarza Franciszka Józefa, w listach Tow. kredytowego ziemskiego 282.000 K. a po kursie 261.154 K. 80 hal., na opróżnienie Wawelu z wojska, w listach 4 pre. galicyjskiego Towarzystwa kred. 792.000 koron po kursie 730.880 koron 32 hal. Czysty zysk wynosił 81.157 koron 78 hal., mniej o 15.697 koron 58 hal. niż w roku poprzednim. Z czystego zysku przeznaczano na cele humanitarne i dobroczynności kwotę łącznie 32.600 koron.

Wydział wielki udzielił następnie dyrekcji i urzędnikom absolutoryum. Do komisji kontrolującej wybrano pierwszego wiceprezidenta miasta dr. Leo i notaryusza Karola Rudolffiego.

Wiedeń, 7 maja. Odbyty tu kongres austriackich fabrykantów szkła przyjął rezolucję, w której jako punkt ciężkości sytuacji handlowo-politycznej uważa korzystny rozwój stosunków handlowo-politycznych z Niemcami i domaga się w szczególności należytego uwzględnienia interesów austriackich producentów szkła surowego i rafinowanego. — Kongres wyraża dalej potrzebę niższenia celów zagranicznych na szkło, wita z zadowoleniem przedłożenia kanałowe i wskazując na konkurencję przemysłu węgierskiego twierdzi, że wspólnie słowa staje się iluzoryczną wobec znanej węgierskiej polityki przemysłowej. — W rezolucji zastrzega się wreszcie kongres przeciwko jakimkolwiek podwyższeniom taryf co równałoby się ruinie austriackiej fabrykacji szkła i żąda ścisłej równości na polu spraw komunikacyjnych z Węgrami. W końcu wybrano komitet przygotowawczy dla założenia ogólnego związku producentów szkła w Austrii.

Wiedeń, 7 maja. Na zawezwanie tutejszej dyrekcji policji aresztowano zamieszkałych w miejscowości Dalia koło Erzegg Aloiza Franzoesy i syna jego Józefa podjęzanych o współwinę z fałszerzem banknotów Bessemmerem.

Praga, 7 maja. Namiestnik hr. Coudenhove przyjmował różne stowarzyszenia dla sztuki i literatury, które na ręce jego składały podziękę za założenie przez Najj. Pana Galerii sztuk pięknych. W przemowie swej wyraził Namiestnik przekonanie, że wydatny rozwój założonej Galerii dałby się najlepiej uzyskać przez podział na dwie sekcje z osobnym zakresem działania, złączone pod jednym prezydentem.

Rjeka, 7 maja. Nad parowcem angielskim „Lincliden“, wiozącym ryż z Colombo, zawieszono kwarantannę, ponieważ jeden z marynarzy zachorował na dysenterję. Chory został celem obserwacji przeniesiony do lazaretu.

Poznań, 7 maja. (*Tel. pr.*) Z kilku miejscowości na prowincyi donoszą, że zapytywano listonoszów o polskich nazwiskach, czy mówią w domu po polsku. Kilku, którzy na to dali odpowiedź twierdzącą przeniesiono w głąb Niemiec.

Bochum (Westfalia), 7 maja. (*Tel. pr.*) Stowarzyszenie Polaków w Westfalii „Sokół“ ofiarowało wydawcy *Pracy* z Poznania p. Marcinowi Biedermanowi godność honorowego członka w uznaniu zasług około oświaty ludowej. Honorowym członkiem mianowano również dr. Rakowskiego ze Lwowa.

Bytom (Górny Śląsk), 7 maja. (*Tel. pr.*) Komitet mężów zaufania polskich socjalistów na Śląsku pruskim ogłasza protest przeciwko wnioskowi posła dr. Wintera, który zalecił zjazdowi socjalistycznemu nieuznawanie odrębności polskich socjalistów. Z tego powodu przewidywane są wielkie zaburzenia na zjeździe, który się ma odbyć 12 maja we Wrocławiu.

Gniezno, 7 maja. (*Tel. pr.*) Policja zawezwała restauratora p. Kubickiego, aby pod karą utraty koncesyi odmówił lokalu polskiemu „Związkowi malarzy pokojowych“.

Wrocław, 7 maja. W pewnym szybie koło Niederhermsdorf urwała się dziś rano lina, do której przymocowany był kosz, mieszczący w sobie znacznie większą ilość robotników. Siedmnastu robotników jest ciężko rannych.

Kolonia, 7 maja. Balon na uwięzi z dwoma podróżnikami został w skutek gwałtownej burzy i wichru z kotwicy zerwany i zniknął w chmurach. Dotychczas niema żadnej o nim wiadomości.

Belgrad, 7 maja. Podług nadeszłych tu wiadomości, Arnauci napadli wieś serbską

Perunika, oddaloną 4 godziny od granicy serbskiej, zabili właściciela i zrabowali cały jego dobytek.

Genewa, 7 maja. Wybuchł tu częściowy strejk robotników portowych.

Toulon, 7 maja. Podjęto na nowo wypłacanie czeków z pieniędzy uzyskanych ze zdobyczy wojennej.

Paryż, 7 maja. Rojalisci odbyli wczoraj zgromadzenie z okazji imienin ks. Orleańskiego. Wielu mowców silnie atakowało rząd i rozwijało program rojalistyczny, ubolewając nad zbyt małą ruchliwością stronnictwa swego.

Paryż, 7 maja. Były minister wojny Barail w interwiewie ze sprawozdawcą *Gaulois* oświadczył, że na podstawie otrzymanych informacji ma przekonanie, iż rząd francuski chce wojny w Marokko; on jednak uważałyby takie przedsięwzięcie za szaleństwo i za zbrodnię w obec Francji.

Paryż, 7 maja. W Camlatine w Algierze powstała między chrześcianami i żydami, stojącymi do poboru bójka, w której 2 osoby odniosły ciężkie obrażenia.

St. Etienne, 7 maja. Wydział narodowego związku robotników postanowił nie brać udziału w powszechnem bezrobociu.

Waszyngton, 7 maja. Rząd uchwalił zredukować armię na Filipinach do 40.000 ludzi.

Wypadki w Chinach.

Bruksela, 7 maja. Brukselski *Journal* stwierdza, że pretensje Belgii do Chin o wynagrodzenie wynoszą ogółem 30 milionów franków.

Shanghai, 7 maja. Tutejsza Izba handlowa wystosowała do Izby handlowych w Londynie, Berlinie, Paryżu i Nowym Jorku przeciw zamierzonemu podwyższeniu cel.

Podbój Transvaalu.

Londyn, 7 maja. Lord Kitchener telegrafuje z Pretorii pod datą wczorajszą: Podług ostatnich, nadeszłych tu wiadomości, poszczególne oddziały angielskie miały potyczki z Boerami, z których 4 zabito, 5 raniono a 118 zabrano do niewoli. 30 Boerów poddało się. Anglicy zdobyli nadto wiele amunicji i 120 wozów.

Londyn, 7 maja. Według urzędowego doniesienia straty Anglików w południowej Afryce są następujące: 8 oficerów i 122 żołnierzy zabitych, 20 oficerów i 206 żołnierzy rannych; nadto 30 oficerów i 93 żołnierzy wziętych do niewoli nieprzyjacielskiej.

Romsead, 7 maja. Boerowie zerwali znowu ostatniej nocy szyny kolejowe pod Terabosch.

Kapstadt, 7 maja. Zdarzyło się tu 5 nowych wypadków dżumy: jeden wypadek zaszedł w Port Elizabeth.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 7 maja 1901. — Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 2 min. 30. Akcje austriackiego Zakładu kredyt. 689-50, Akcje węgierskiego Zakładu kredyt. 693-—, Akcje Anglobanku 280-50, Akcje Unionbanku 559-—, Akcje Landerbanku 418-—, Akcje Bankvereinu 487-—, Akcje Bodeneredit 928-—, Akcje galicyjsk. Banku hipotecznego ——, Akcje Kolei państwowych 689-50, Akcje Kolei Południowej 97-—, Akcje Tramway A) 265-—, Akcje Tramway B) 263-—, Akcje Kolei Elbethal 509-—, Akcje Kolei Północnej 6240-—, Akcje Kolei Czerniowieckiej 540-—, Akcje Alpiny 463-—, Akcje Rima Muranyi 499-—, Akcje Praskiego Towarzystwa żel. 1780-—, Akcje Fabryki broni ——, Akcje Tureckie tytoniowe 297-50, Obligacje węgierskiej indemnizacji 92-70, Renta majowa 98-50, Austriacka Renta koronowa 97-50, Węgierska Renta koron. 93-05, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 91-50, 4 pre. Listy Banku krajowego 92-—, 4 i pół pre. Listy Banku krajowego 99-—, 4 pre. Listy Banku hipotecznego 90-—, 4 i pół pre. Listy Banku hipotecznego 98-25, 5 pre. Listy Banku hipotecznego 109-75, 4-pre. Galic. Obligacje propinacyjne 96-25, 4 pre. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 93-—, 4 pre. Pożyczka miasta Lwowa 87-25, Losy tureckie 109-25, Marki 117-50, Ruble 253-75.

Berlin, 7 maja. — Giełda poranna (*Vorbörse*). Akcje kredytowe 215-75. Towarzystwo dyskontowe 191-75.

Uspokojenie: nierozstrzygnięte.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Adwokat krajowy dr.
Ign. Kar. Czernyński
otworzył kancelaryę
we Lwowie, ul. Halicka 20.

Czarne materye jedwabne
brokaty, adamaszki i gładkie to-
wary w bogatym wyborze. Sprzedaż wprost
z fabryki dla prywatnych na metry i suknie
po oryginalnych cenach fabrycznych. Probi
franko. Fabryka towarów jedwabnych **Gebrü-**
der Schiel, Wien, Mariahilferstrasse 76.

Jako dobrą i pewną lokacyę
polecamy

4% Listy hipoteczne koronowe,
4 1/2% Listy hipoteczne,
5% Listy hipoteczne premiiowane,
4% Listy Tow. kred. ziemskiego,
4 1/2% Listy Banku krajowego,
4% Listy Banku krajowego,
5% Obligacje kumunalne Banku kraj.
4% Pożyczkę krajową,
4% Gal. Obligacje propinacyjne i wszel-
kie renty państwowe.

Nadto polecamy

Akeye gal. Towarzystwa elektrycznego.
Papiery te sprzedajemy i kupujemy po naj-
dokładniejszym kursie dziennym.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. gal. akeyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO.

COLOSSEUM THORNA.

Olbrymi wspaniały program od 16 do 30 kwietnia.
Pawell-Compagnie (16 osób) najlepsza w świecie pan-
tomina. **Trupa Fjord**, żywiąr na sztucznych lodzie
prawdziwa ślizgawka na scenie. **Klown Zertho** ze
swoimi 15 psami akrobatycznymi. **The Gilbars**, akt
napowietrzny. **Georg z Guili Edler**, scena alpejska.
A. Bo-Kou, scena żonglerska. **Fritzi Sarotti**, subretka.
Bungaro i Miss Lakara, japońskie igrzyska. **Castell**
de Vere, śpiewaczka kolorat. **Les Henry**, tancerze.
W niedzielę i święta dwa przedstawienia.
Co piątku **High-Life**.

Bilisy weźmieć się do nabycia w biurze dzienników
W-go Ploha, ul. Karola Ludwika 9

Przyjechali do Lwowa

dnia 7 maja 1901.

HOTEL GEORGE.

PP. M. br. Hohenbüchel z Mostów wielkich,
M. Kozicki z Grabownicy, A. Cybulski z Hunsucka,
S. Kasprzycki z Sambora, O. Dobrocherski z Husia-
tyna, Z. Jaroszyński z Krakowa, T. Bochdan z Za-
dwozra, J. Cieślowski z Jarosławia, St. Iwiski z
Borysławia, B. Cieński z Łoszułowa.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca wystawa zjednoczonego
Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we
Lwowie, przy placu św. Ducha 1. 10, pierw-
sze piętro, jest otwarta codziennie od godziny
10 przed południem do godziny 5 po południu.
Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal.
w dnie powszednie 60 hal. — Dla członków
wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie
otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków)
od godziny 9 rano do godziny 3 po południu,
w niedzielę i święta od godziny 10 rano do
godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna
otwarta codziennie od godziny 11 przed po-
łudniem do godziny 3 po południu w niedzielę
i święta od godziny 10 do godziny 1). —
Wstęp w dnie powszednie 40 hal., w nie-
dzielę wolny.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 7. maja 1901.

I. Akeye za sztukę.

	placę	żądają
K. h. K. h.		
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 k.)	610	620
Banku gal. dla handlu i przem.	354	364
po zł. 200 (400 k.)		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	426	435
(400 koron)		
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200	537	546
zł. w. a. w srebrze (400 k.)		150
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)		
Fabryki wagonów w Sanoku przed-	400	410
tem Lipińskiego po 500 kor.		
Tow. dla gal. przedsięb. elektry-	400	420
cznych wod. po 200 zł. (400 k.)		

II. Listy zastawne za 100 K.

	placę	żądają
K. h. K. h.		
Banku h. g. 5% w. wyl. z 10%	109	50
" " 4 1/2% w. los. w 50 l.	98	98 70
" " 4% w. los. w 50 l.	89	70
" " 4 1/2% w. los. w 51 l.	98	90
" " 4% w. los. w 51 l.	98	90
" " 4% w. los. w 57 l.	92	92 70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza	92	92 70
emisya)		
Tow. kred. gal. ziem. 4% (4% los. w 41 1/2 lat	93	93 70
4% los. w 56 lat	91	10

III. Oblig. za 100 K.

	placę	żądają
K. h. K. h.		
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	96	20
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	101	50
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	101	70
" " 4 1/2% (3em.)	98	70
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	92	50
Kolej. lokalne ditto 4% po 200 k.	92	50
Pożyczki kraj. 6% w. a. z r. 1873	100	—
" " 4% po 200 keron	93	10
z roku 1893	87	—
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 k.	87	—
" " 4 1/2% po 200 k.	97	25

IV. Losy.

	placę	żądają
K. h. K. h.		
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	72	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	—	—

V. Monety.

	placę	żądają
K. h. K. h.		
Dukat cesarski	11	27
20 frankówka	19	—
100 rubli rosyjskich srebrnych	252	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	80
100 marek niemieckich	117	40

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 5. maja 1901.

A. Ogólny dług państwa.

	placę	żądają
K. h. K. h.		
Jednolity dług państwa w banknot.	98.55	98.75
maj-listopad	98.45	98.65
lut-y-sierpień		
Jednolity dług państwa w srebrze	98.15	98.35
styczeń-lipiec	98.25	98.45
kwiecień-październik		

	placę	żądają
K. h. K. h.		
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	181	—
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	141	—
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	170.50	171.50
" " 1864 po 100 zł.	208	—
" " 1864 po 50 zł.	208	—
Listy zast. domen. państw. 120 zł. 5 pr.	301	—

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

	placę	żądają
K. h. K. h.		
Austr. renta złota wolna od podatku	117.90	118.10
za 100 zł. 4 pr.		
Austr. renta w wal. kor. wolna od	97.50	97.70
podatku za 200 kor. 4 pr.		

C. Obligacje kolejowe.

	placę	żądają
K. h. K. h.		
Kol. Areyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95.20	96.20
Kol. Cesarz. Elzbiety w złocie wolne	115.50	116
od podatku za 100 zł. 4 pr.		
Kol. za 200 zł. mk. 5 1/4 pr. (ostemp.	496	—
akeye)		
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za	120.50	121.50
100 zł. 5 1/4 pr.		
Kol. Areyks. Rudolfa w wal. koron.	95.20	96.30
wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.		
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk.	430	—
(ostemp. akeye) 5 pr.	431	—

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

	placę	żądają
K. h. K. h.		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—	—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—	—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i	96.50	97.50
5000 zł. 4 pr.		
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400	96.60	97.60
kor. 4 pr.		
Kol. bukowinśkiej lokaln. za 400 kor.	94	—
4 pr.	95	—
Kol. galic. Karola Ludwika za 200,	95.70	96.70
100 zł. 4 pr.		
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894	94.30	95
za 200 kor. 4 pr.		
Kol. Areyks. Rudolfa (Salzkammer-	117.50	—
gut) za 400 marek 4 pr.		

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

	placę	żądają
K. h. K. h.		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	117.05	117.25
kor. 4 pr. " w wal. kor. za 200	93.15	93.35
Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4 1/2 pr.	99.40	100.40
" obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	141.35	142.35
" pożycz. prem. za 100 zł. (200 kor.)	174.25	175.25
" " za 50 zł. (100 kor.)	174.25	175.25

E. Obligacje indemnizacyjne.

	placę	żądają
K. h. K. h.		
Kroacyi i Sławonii za 100 zł. 4 pr.	93.60	94.60
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93	—

F. Inne publiczne pożyczki.

	placę	żądają
K. h. K. h.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100	258.50	260
zł. 5 pr.	106.50	107
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106.50	107
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za	91.85	92.85
200 kor. 4 pr.		
Bukowińskie obl. propinacyjne los za	102.20	103
100 zł. 5 pr.		

	placę	żądają
K. h. K. h.		
Gal. pożycz. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	93	—
" " 1893 za 200 k. 4 pr.	95.65	96.65
" obl. prop. " 1889 za 100 zł. 4 pr.		
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za	87.25	87.75
100 zł. 4 pr.		
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.)	—	—
4 pr.	83.25	85.25
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.		
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—	—

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne

	placę	żądają
K. h. K. h.		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr.	100	—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94.35	95.35
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	249.50	251.50
" " 1889 3 pr.	249	—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103	—
" " los 4 pr.	93	—
Gal. ako. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.70	110.60
" " los. 50 lat 4 1/2 pr.	93.25	99.25
" " " 60 lat za 200	90	—
kor. 4 pr.	91	—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	91	—
" " 4 pr. los. 41 lat.	93	—
" " 4 pr. stare	93	—
" " 4 pr. za 200 kor.	91	—
Banku krajowego dla Galicji Lodom.	96.90	99.90
4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotne		
Banku krajowego oblig. komun. 2	101.75	102.50
Emisya 5 pr.		
Banku krajowego oblig. komun. 3	98.75	99.50
Emisya 42 lat za 200 kor. 4 1/2 pr.	92	—
Banku kraj. losy 57 1/2 l. za 200 k. 4 pr.	99	—
Austro-węg. banku 40 1/2 lat los. 4 pr.	99	—
" " 50 lat los 4 pr.	99	—

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa.

	placę	żądają
K. h. K. h.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—	—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200	107.50	—
zł. 6 pr.		
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	110	—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	97.30	98.60
" " " " " 1887 4 pr.	100.10	101
" " " " " 1888 4 pr.	98	—
" " " " " 1891 4 pr.	97.80	98.60
Lolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za	86.40	87.20
300 zł. 5 pr.		
Kolej. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300	94.20	95.20
zł. 4 pr.		
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	106	—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	106.40	—
" " 1878 za 200 zł. 5 pr.	93.25	94.25
" " 1887 za 200 zł. 4 pr.		

I. Losy (za sztukę).

	placę	żądają
K. h. K. h.		
Budapeszteńskie (Basillia) 5 zł.	16.50	17.50
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	399	—
Clary 40 zł. mk.	143	—
Pożyczka miasta Innsbuku 20 zł.	75	—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	73	—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	57.50	59.50
Palfy 40 zł. mk.	156	—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	49.25	50.25

	placę	żądają
K. h. K. h.		
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	25	—
Losy fund. arcysk. Rudolfa 10 zł.	53	—
Salma 40 zł. mk.	200	—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	74	—
St. Genois 40 zł. mk.	234	—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—	—
" Tryestu 100 zł. mk. 4 1/2 pr.	600	—
Pożyczka miasta Tryestu 50 zł. 4 pr.	175	—

K. Akeye banków (za sztukę).

	placę	żądają
K. h. K. h.		
Banku Anglo-austr. 240 kor.	279.50	280.50
Peszt. banku handl. 500 zł.	2498	2502
Zakład kred. dla hand. i przem.	—	—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	692	—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	522	—
Galie. banku hipotecz. 200 zł.	614	—
" dla handlu i przem. 200 zł.	355	—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	418.50	419.50
" Austro-węg. 1400 k.	1675	—
" Związkuw. (Unionbank) 200 zł.	560	—
Czech. banku związk. 100 zł.	268.50	269
Zivnostenska banka 100 zł.	270	—

L. Akeye Przedsiębiorstw transportowych.

	placę	żądają
K. h. K. h.		
Buk. kol. lok. ako. pierw. 200 zł.	400	—
" " akeye zakład 200 zł.	335	—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	6195	—
Kołomyj. kol. lok. (ako. pierw.) 200 zł.	—	—
Kol. Lwów-Belzec (i. ke. pierw.) 200 zł.	—	—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	540	—
" wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	392	—
" państwowych 200 zł.	—	—
" południowej 200 zł.	—	—
" węg. galicji. I. 200 zł.	420.25	422
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	842	—

M. Akeye Przedsiębiorstw przemysłowych.

	placę	żądają
K. h. K. h.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	834	—
Galie. karpacie naft. tow. 500 kor.	880	—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	460.75	461.75
Prażkowie tow. żelazn. przem. 200 zł.	1770	—
Schodnicy 500 kor.	1325	—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—	—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	442	—

N. WEXSLER.

Berlin za 100 marek 5 pr. . .	117.50	117.67 ¹ / ₂
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. .	240.25	240.45
Paryż za 100 franków . . .	95.50	95.62 ¹ / ₂
Petersburg za 100 rubli 5 ¹ / ₂ pr. .	—	—
Niemieckie banki	117.60	117.85
Włoskie banki	90.55	90.75
Francuskie banki	95.32 ¹ / ₂	95.42 ¹ / ₂
Szwajcarskie banki	95.32 ¹ / ₂	95.42 ¹ / ₂

Licytacje.

L. cz. E. 1307/99 (5), E. 1290/00 (5) [3596 3-3]

W sądzie tutejszym (biuro II.) odbęda się następujące licytacje:

a) dnia 23. maja 1901 o godz. 10 rano licytacja realności lwh. 1126 gm. Rawa objętej, składającej się z domu murowanego piętrowego, ocenionej na 26.570 kor.,

b) dnia 29. maja 1901 o godz. 10 rano licytacja realności lwh. 135 gm. Lubyża kameralna objętej, wraz z przynależnościami, ocenionej na 2570 kor.

Najniższa cena ad a) wynosi 13.285 kor., ad b) 1714 kor., poniżej tych cen sprzedaż do skutku nie przyjdzie.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

O. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rawa, dnia 19. marca 1901.

L. cz. E. III. 2131/00 (5) [3598 3-3]

Na żądanie gal. Kasy oszczędności, zastąpionej przez p. adw. dra Dąbrowskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 11. czerwca 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali licytacyjnej Nr. VI, licytacja realności pod lk. 319³/₄ lwh. 258.III. położonej przy ul. Zborowskich l. orj. 2, wraz z przynależnościami, składającą się z szop, parkanów, altany, budki, okien, kluczy, krzewów, stołu i ławki.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona wraz z przynależnościami na 14.389 kor. 10 hal., a to budynki z przynależnościami na 8734 kor. 50 hal., a grunta z przynależnościami na 5654 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi 8136 kor. 99 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

O. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział III.
Lwów, dnia 20. marca 1901.

L. 574 [3628 3-3]

Zawiadomienie.

Wydział Rady powiatowej w Lisku oddaje w przedsiębiorstwo budowę drogi „Lutowska-Csna“ część 8 km od Kalnicy do Dołżyicy.

Szczegółowe warunki do nabycia w Wydziale powiatowym w Lisku za nadesłaniem 50 hal. w markach lub gotówce Termin licytacji 21. maja 1901.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Lisko, dnia 1. maja 1901.

Prezes: L. Ramuś

L. cz. E. III. 1429/00 (11) [3597 3-3]

Na żądanie gal. Kasy oszczędności we Lwowie, zastąpionej przez adw. dra Pawła Dąbrowskiego, odbędzie się dnia 4. czerwca 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie

niżej wymienionym, w sali licytacyjnej Nr. VI, licytacja połowy realności objętej whl. 1329/I. we Lwowie, wraz z przynależnościami, składającą się z drzew i krzewów.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 752 kor. 50 hal., przynależności zaś na 52 kor. 10 hal.

Najniższa cena wynosi 536 kor. 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

O. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział III.
Lwów, dnia 2. kwietnia 1901.

L. cz. E. XX. 268/01 (7) [3538 2-3]

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego do rak Dyrekcyi we Lwowie, odbędzie się dnia 14. czerwca 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. VI, licytacja całej realności pod lk. 134¹/₄ B. obecnie 189¹/₄ we Lwowie przy ul. Szeptyckich l. 41 B. położonej lwh. 1129/I. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej, a zobowiązanej Rozalii Steuermann własnej, wraz z przynależnościami, składającą się z okien wewnętrznych 4-skrzydłowych, z okien włoskich 6-skrzydłowych z świetlnikami nad drzwiami, z 2 sztuk żelaznych starów zwijanych do sklepu, z kociołkami z blachy cynkowej do wyciągania, kluczami, dzwonkami elektrycznymi, z studni, sztachetami drewnianymi i t. p.

Nieruchomość powyższa z przynależnościami, wystawiona na licytację, jest oceniona na kwotę 48.578 kor., a to gruntu pod budowlę z budynkami na 48.000 kor., przynależności zaś domu na 578 kor.

Najniższa cena wynosi 24.289 kor., tj. dwadzieścia cztery tysięcy dwieście osmdziesiąt dziewięć kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XX.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

O. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XX.
Lwów, dnia 17. kwietnia 1901.

L. 27.067. [3632 2-3]

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościniec państwowych w Jasielskim okręgu budowniczym w latach 1902, 1903 i 1904, odbędzie się dnia 14. maja 1901 w c. k. Starostwie w Jasie licytacja ofrtowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1902 dostawić się mającego wynoszą 28.560 kor. 60 hal. za 8640 m³ szutru.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

„Gazeta Lwowska“ Nr. 105 z dnia 8 maja 1901.

Oferent winien na blankiecie na właściwym miejscu podać nazwę kamienioldomu lub szutrowiska i charowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamienioldom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamienioldomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostki we dla każdego kamienioldomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamienioldomów lub szutrowisk.

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 23. kwietnia 1901.

L. cz. E. 229/00 (9) [3604 2-3]

Dnia 17. czerwca 1901 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacja dóbr Wola przemyskowska lwh. 337 ks. tab. krakowskiej objętych, w powiecie brzeskim położonych, obejmujących grunta oraz budynki mieszkalne i gospodarcze, wraz z przynależnościami, składającą się z inwentarza żywego i martwego, tudzież zapasów gospodarskich w protokole ocenienia z dnia 9. marca 1901 opisanych.

Dobra ta ocenione są na 312.060 kor., przynależności zaś na 15.271 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 218.221 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnosne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

O. k. Sąd krajowy, Oddział VIII.
Kraków, dnia 20. kwietnia 1901.

L. cz. E. 539/00 (6) [3618 2-3]

Na żądanie Izaaka Jakóba Stauba w Budzanowie, odbędzie się dnia 10. czerwca 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacja realności lwh. 1008 ks. gr. gm. Kobyłówek objętej, Mikaja Semków syna Wasyła własnej, wraz z przynależnościami, składającą się z jarzyn na ogrodzie.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 641 kor.

Najniższa cena wynosi 427 kor. 4 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

O. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Budzanów, dnia 13. grudnia 1900.

L. cz. E. 1239/01 (2) [3702 2-3]

Na żądanie Katarzyny z Maźniów Piwko, odbędzie się dnia 17. maj 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacja realności lk. 253 lwh. 251 w Dembnie, Katarzyny Piwko, Wojciecha Maźnio, Anny Jarosz i Michała Maźnio po 1/4 części własnej.

Nieruchomość ta jest oceniona na 17072 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 11381 kor. 66 hal.,

poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2. O. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Leżajsk, dnia 16. kwietnia 1901.

L. cz. E. 472/01 (4) [3622 2-3]

Dnia 10. czerwca 1901 o godz. 8 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego licytacja realności objętej wyk. hip. l. 948 ks. gr. gm. kat. Stecowa z przynależnościami.

Nieruchomość tę oceniono na 1560 kor. Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1040 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnosne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

O. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sniatyn, dnia 24. kwietnia 1901.

L. cz. E. 1005/00 (3) [3623 2-3]

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Wieliczce, zastąpionej przez adw. dra Gwidona Friedberga, odbędzie się dnia 11. czerwca 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Wieliczce, licytacja 1/2 realności lwh. 434 gm. Wieliczka objętej, bhp. Scheindli Seidenfrau własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 3741 kor. 42 hal., przynależności zaś na 50 kor.

Najniższa cena wynosi 1895 kor. 71 hal., poniżej jej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

O. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 26. kwietnia 1901.

L. cz. E. 753/00 (6) [3704]

Dnia 29. maja 1901 o godz. 11 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 4 sądu tutejszego licytacja realności w Koropcu l. wyk. hip. 280 w Koropcu.

Posiadłość powyższą z przynależnościami oceniono na 4184 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2789 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnosne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

O. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Potok złoty, dnia 2. kwietnia 1901.

L. cz. E. 32/01 (2) [3670 2—3]

Na żądanie Wolfa Hirschhorna, odbędzie się dnia 30. maja 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacja połowy realności objętej lwh. 701 ks. gr. gm. kat. Zbaraż, z przynależnościami.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 230 kor.

Najniższa cena wynosi 153 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy.

Zbaraż, dnia 10. kwietnia 1901.

L. cz. E. 459/01 (2), E. 458/01 (2),

E. 259/01 (4) [3668]

W sądzie tutejszym odbędzie się licytacja następujących nieruchomości: a) połowy realności lwh. 191 ks. gr. gm. Szandrowiec objętej, Krystyny ze Sawków żr. lwh. własnej, ocenionej na 2526 kor. 93 hal., b) całej realności lwh. 887 i połowy realności lwh. 886 gm. Jawor objętych, Grzegorza Jaworskiego Jusypowicza, syna Teodora własnych, ocenionych na 512 kor. 91 hal., c) realności lwh. 337 ks. gr. gm. Melniczne objętej, Jana Wyszotrawki, syna Feliksa własnej, dnia 5. czerwca 1901 a to: ad a) o godz. 10 z rana, ad b) o godz. 10^{1/2} z rana, ad c) o godz. 11 przed południem w biurze Nr. 6.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 1684 kor. 62 hal., ad b) 341 kor. 94 hal., ad c) 320 kor. 76 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Turka, dnia 19. kwietnia 1901.

L. cz. E. 1609/00 (4) [3693 1—3]

Dnia 5. czerwca 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 9 licytacja realności lwh. 881 w Brodach pod Nr. 1229 ul. Lesznowska położonej.

Dom, podwórze i ogród oceniono na 3406 kor. 50 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1703 kor. 25 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brody, dnia 23. kwietnia 1901.

L. cz. E. 3402/00 (7) [3651]

Na żądanie Salomona Diamanta, odbędzie się dnia 5. czerwca 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, licytacja realności lwh. 253 gm. Związcyca objętej, dłużnika Salomona Neumana własnej, wraz z przynależnościami, składającymi się ze sztachetów, pompy do studni, altanki etc., oraz realności lwh. 290 gm. Związcyca objętej, dłużników Salomona Hirschhorna i Mendla Hirschhorna własnej, wraz z przynależnościami, składającymi się z jednego podwójnego okna.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione na 6437 kor. 52 hal., a mianowicie realność lwh. 253 na 4337 kor. 81 hal., jej przynależności zaś na 167 kor. 50 hal., czyli razem na 5205 kor. 31 hal., a realność lwh. 290 na 1237 kor. 21 hal., przynależności zaś na 5 kor., czyli razem na 1232 kor. 21 hal.

Najniższa cena wynosi co do realności lwh. 253 kwotę 3470 kor. 21 hal., zaś co do realności lwh. 290 kwotę 821 kor. 48 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie, zatwierdza i odnoszące się do tych

nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 15. kwietnia 1901.

L. cz. E. 15 01 (5) [3695 1—3]

Dnia 10. czerwca 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 9 licytacja realności gm. Huciski brodzkie a to: a) lwh. 100, b) 161, c) 177, d) 178, e) 179, f) 180, g) 191, h) 192 i) 193, k) 194, l) 195, m) 196, n) 197 i o) 198.

Budynki gospodarskie z przynależnościami i grunta ad a) oceniono na 5214 kor., grunta ad b) 4595 kor., ad c) 440 kor., ad d) 260 kor., ad e) 600 kor., ad f) 580 kor., ad g) 800 kor., ad h) i i) po 200 kor., ad k) 340 kor., ad l) 400 kor., ad m) i n) po 280 kor., ad o) 480 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 3476 kor., ad b) 3063 kor. 33 hal., ad c) 293 kor. 33 hal., ad d) 173 kor. 33 hal., ad e) 400 kor., ad f) 386 kor. 66 hal., ad g) 533 kor. 33 hal., ad h) 133 kor. 33 hal., ad i) 133 kor. 33 hal., ad k) 226 kor. 66 hal., ad l) 266 kor. 66 hal., ad m) 186 kor. 66 hal., ad n) 186 kor. 66 hal. i ad o) 320 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brody, dnia 23. kwietnia 1901.

L. cz. E. 390/1 (4) [3706 1—3]

Dnia 29. maja 1901 o godz. 8 rano odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego licytacja realności objętych wykazami hip. l. 747, 147, 858, 859 i 806 ks. gr. gm. kat. Uście i whl. 510/L. ks. gr. gm. kat. Sniatyn, z przynależnościami.

Nieruchomości te oceniono: a) realność lwh. 747 ks. gr. gm. kat. Uście na 315 kor. 62 hal., b) realność lwh. 147 ks. gr. gm. kat. Uście na 703 kor. 40 hal., c) realność lwh. 858 ks. gr. gm. kat. Uście na 2468 kor. 69 hal., d) realność lwh. 859 ks. gr. gm. kat. Uście na 5857 kor. 59 hal., e) realność lwh. 806 ks. gr. gm. kat. Uście na 680 kor., f) realność lwh. 510/L. ks. gr. gm. kat. Sniatyn na 1748 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi a to: ad a) 210 kor. 41 hal., ad b) 468 kor. 94 hal., ad c) 1645 kor. 80 hal., ad d) 3905 kor. 06 hal., ad e) 453 kor. 33 hal., ad f) 1165 kor. 33 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sniatyn, dnia 25. kwietnia 1901.

L. cz. E. 60/1 (3) [3657]

Na żądanie p. Chaskla Rücka, kupca w Jodłowej, odbędzie się dnia 23. maja 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Brzostku, licytacja połowy realności lwh. 45 ks. gr. gm. kat. Jodłowa objętej, nieletniego Gimpła Bachnera zastąpionego przez opiekuna Leiba Schenkra z Jodłowej własnej, wraz z przynależnościami.

Część ta nieruchomości, wystawiona na licytację, jest oceniona wraz z przynależnościami na kwotę 1104 kor.

Najniższa cena wynosi 552 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brzostek, dnia 25. marca 1901.

L. cz. E. 284/1 (5) [3727]

Na żądanie Judy Leiby Klingera, odbędzie się dnia 30. maja 1901 o godz. 12 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, licytacja realności lwh. 697 Kutry Staw.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 2454 kor.

Najniższa cena wynosi 1636 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kuty, dnia 20. kwietnia 1901.

L. cz. E. 590/00 (3) [3703]

Dnia 31. maja 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze I. sądu tutejszego licytacja niewydziałonych 2/3 części ciał hip. wyk. 95 ks. gr. Zubowost, Jurka Kremenech własnych, składających się z pgr. 293 względnie z pgr. 293/1—293/2.

Nieruchomość powyższą oceniono na 400 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 266 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 9, sądu tutejszego.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Mosty wielkie, dnia 11. kwietnia 1901.

L. cz. E. 1602/99 (13) [3661]

Dnia 4. czerwca 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie, biuro Nr. 5, ponowna licytacja realności lwh. 172 ks. gr. gm. Dukla, Markusa Kolbera własnej.

Nieruchomość ta oceniona jest na 10.650 koron.

Najniższa cena wynosi 5325 kor., poniżej tejże sprzedaż do skutku nie przyjdzie.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej sprawy dokumenta może każdy, chęć kupna mający, przejrzeć podczas godzin urzędowych w tutejszym sądzie, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dukla, dnia 19. kwietnia 1901.

L. cz. E. 167/1 (3) [3660]

Dnia 4. czerwca 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie, biuro Nr. 5, licytacja całej realności lwh. 312 ks. gr. gm. Dukla, Salomona Kleinota w 1/4, zaś Goldy Kleinot w 3/4 częściach własnej.

Nieruchomość ta oceniona jest na 2600 koron.

Najniższa cena wynosi 1300 kor., poniżej tejże sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej sprawy dokumenta przejrzeć może każdy, chęć kupna mający, podczas godzin urzędowych, w tutejszym sądzie, biuro Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub

ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dukla, dnia 19. kwietnia 1901.

L. cz. E. 1098/00 (3) [3665 1—3]

Dnia 12. czerwca 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 7 tutejszego sądu licytacja jednej połowy realności, składającej się z placu budowlanego i domu mieszkalnego lwh. 478 ks. gr. gm. Ottynia objętej, ocenionej na 1550 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 775 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ottynia, dnia 13. marca 1901.

L. cz. E. 126/1 (4) [3707]

Na żądanie Michała Czopa, odbędzie się dnia 21. maja 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacja 1/4 części realności pod lwh. 62 objętej whl. 18 gm. kat. Semenuw, wraz z przynależnościami, składającymi się z muru i chruścianego płotu.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 375 kor. 35 hal., przynależności zaś na 9 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 207 kor. 08 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Trembowla, dnia 3. kwietnia 1901.

L. cz. E. 207/1 (3) [3584]

Dnia 27. czerwca 1901 o godz. 9^{1/2} przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacja realności lwh. 39 ks. gr. gm. Książnice.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 11.135 kor. 54 hal., przynależności zaś na 2243 kor.

Najniższa cena wynosi 8910 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości inne dokumenta można przeglądać podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Niepołomice, dnia 17. kwietnia 1901.

Kuratele.

L. cz. P. 341/00 (4) [3592 2—3]

Wojciech Kuc z Białowży uznany niewłasnowolnym. Kuratorem jego ustanowiono Stanisława Patrońskiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tyczyn, dnia 4. kwietnia 1901.

L. cz. L. 2/01 (5) [3701 2—3]

Józef Hamiec lat 40 leżący w Leżajsku zamieszkały uznany został za marnotrawcę, kuratorem zaś ustanowiony został Michał Chamiec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Leżajsk, dnia 27. lutego 1901.

L. cz. P. 92/01 (5) [3667 2—3]

Dmytro i Marya Gach rolnicy z Ostrynii uznani głupkowatymi. Kuratorem pierwszego Semań Gach, a drugiej Jan Azarkiewicz obaj z Ostrynii.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Łumacz, 16. kwietnia 1901.

L. 4418 [3578 2—3]
Mikołaja Geletniuka ze Skali uznano marnotrawcą ustanawiając temuż Jana Makowskiego kuratorem
Borszczów, 7. kwietnia 1894.

L. cz. IV. 1102/89 (7) [3669 2—3]
Janowi Popów z Bilki szlach. uznano umyślowo chorym ustanowiono kuratorem Józefa Wiernego z Bilki szlach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Winniki, dnia 17. września 1900.

L. cz. VII. 375/86 (3) [3666 2—3]
Zawieszona nad Józefem Nowakiem z Kostrza kuratela z powodu marnotrawstwa zostaje uchyloną.
C. k. Sąd powiatowy.
Skawina, 6. kwietnia 1901.

L. cz. L. 8/1 (3) [3649 2—3]
Iwana Baciaka z Barycza uznaje się marnotrawcą, kuratorem ustanawia się Iwana Zirkę z Barycza.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyśl, dnia 14. marca 1901.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 117/1 (2) [3737]
Obwieszczenie.
C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 103 czasopisma „Głos Narodu” z dnia 4. Maja 1901 artykuł pod tytułem „Uwagi” w ustępie od „Oto, mimo że” do „Konduktorzy i urzędnicy ruchu” str. 1 i 2 oraz str. 2 i 3 zawiera znamiona zbrodni zaburzenia spokoju publicznego z §. 65 lit. a) ust. k. i występku z §. 300, 491 u. k., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.
C. k. Sąd krajowy jako prasowy.
Kraków, dnia 6. maja 1901.

Konkursa.

L. 1398 [3625 3—3]
K o n k u r s .

Wydział rady powiatowej w Wadowicach rozpisuje niniejszym konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Andrychowie z placą roczną 1000 koron i ryczałtem na objazdy w kwocie 600 koron.

Ubiegający się o powyższą posadę prócz dostatecznej fizycznej zdolności, winni wykazać, że posiadają następujące warunki:

- 1) Prawo obywatelstwa austriackiego,
- 2) dyplom doktora medycyny uprawniające do wykonywania praktyki lekarskiej,
- 3) praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim.

Do okręgu sanitarnego w Andrychowie należą następujące gminy i obszary dworskie: Andrychów, Imrańd, Frydrychowice, Głębówice, Nidek, Wieprz, Roczyń, Brzezinka ad Andrychów, Targanica, Sułkowice, Rzyki, Zagórniki i Kaczyna.

Prawa i obowiązki lekarza okręgowego określa dokładnie ustawa z 2. lutego 1901 Nr. 17 Dz. u. kraj.

Podania należy wnieść do Wydziału powiatowego w terminie do 15. czerwca 1901.

Wadowice, dnia 29. kwietnia 1901.
za Prezesa
Dr. Iwański.

L. 79 [3711 1—3]
K o n k u r s .

Przy Komisji zdrojowej w Krynicy wakuje niestała posada sekretarza fungującego tylko w czasie od 15. maja do 15. października.

Warunki:

- 1) wiek nie wyżej 50 lat,
- 2) obywatelstwo austriackie,
- 3) nieskazitelna przeszłość,
- 4) całkowita znajomość języków polskiego i niemieckiego, tak w słowie jak i w piśmie,
- 5) znajomość manipulacji biurowej,
- 6) kaucja 200 koron.

Placa z dołu płatna 100 koron miesięcznie.

Udokumentowane podania wnieść do 15. maja 1901.

Krynica, 3. maja 1901.

L. 379 [3679 1—3]
C. k. Izba notaryalna w Krakowie rozpisuje niniejszym konkurs na opróżnioną posadę c. k. notaryusza w Białej, ewentualnie także na inną w jej okręgu w drodze przeniesienia opróżnić się mogącą posadę notaryalną.

Należyćie undokumentowane podania kompetycyjne wnieść należy do Izby notaryalnej w Krakowie w terminie do 31. maja 1901 roku włącznie.

Kraków, dnia 2. maja 1901.

Różne obwieszczenia.

L. cz. A. XIX. 54/01 (7) [3570 2—3]
C. k. Sąd powiatowy S. I Oddział XIX. we Lwowie wzywa wszystkich roszcujących sobie prawa do spadku po sp. Rozalii Niepłowicz aby w przeciągu jednego roku się zgłosili, prawa swe wykazali, deklarację wnieśli, gdyż w przeciwnym razie przeprowadzona będzie pertraktacja z tymi, którzy prawa swe wykazali, zaś część nieobjęta a gdyby się nikt nie zgłosił cały spadek jako bezdziedziczny przyznany zostanie skarbowi Państwa.
C. k. Sąd powiatowy S. I. Oddz. XIX.
Lwów, dnia 5. kwietnia 1901.

L. cz. C. II. 116/01 (1) [3733]
Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Maryannie Majka w Wolicy tugawej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Ropczycach przez Ludwika Majkę pozew o zapłatę 246 kor.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję do rozprawy na dzień 7. maja 1901 o godz. 10 rano, biuro Nr. 8.

Celem strzeżenia praw Maryanny Majka, ustanawia się p. adw. dra Affego w Ropczycach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Maryannę Majka w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ropczyce, dnia 16. kwietnia 1901.

L. cz. C. II. 122/01 (1) [3734]
Przeciw Janowi Jaworowi, Maryannie z Jaworów Mardouszowej z Łopuchowej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Ropczycach przez Marcina i Annę Zegarów pozew o podział gruntu.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję do rozprawy na dzień 11. maja 1901 o godz. 9 rano, biuro Nr. 8.

Celem strzeżenia praw nieobecnych pozwanych, ustanawia się p. adw. dra Lewandowskiego w Ropczycach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych pozwanych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ropczyce, dnia 20. kwietnia 1901.

L. cz. C. II. 115/01 (1) [3732]
Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Jadwidze Majkowej z Wolicy tugawej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Ropczycach przez Ludwika Majkę pozew o zapłatę 306 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję do rozprawy na dzień 7. maja 1901 o godz. 10 rano, biuro Nr. 8.

Celem strzeżenia praw Jadwigi Majkowej, ustanawia się p. adw. dra Affego w Ropczycach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jadwigę Majkową w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona sama w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ropczyce, dnia 16. kwietnia 1901.

L. cz. C. III. 68/01 (2) [3705]
Przeciw Marciniowi Leśniakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Rozwadowie przez Martę Latawiec jako przekazaną wierzycielkę Zofii Skawińskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, przewo 700 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję na dzień 15. maja 1901 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Marcina Leśniaka i Zofii Skawińskiej nieznanych z miejsca pobytu, ustanawia się dla pierwszego c. k. notaryusza Miąsika, a dla drugiej adw. dra Jezierskiego w Rozwadowie kuratorem.

Oni kuratorowie zastępywać będą Marcina Leśniaka i Zofię Skawińską w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Rozwadów, dnia 24. marca 1901.

L. cz. C. 104/01 (1) [3742]
Przeciw Pawłowi Kosińskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Bieczu przez Błażeja Kosińskiego z Wojtawy pozew o własność lwh. 42 gm. Wojtawy.

Na podstawie pozwu tego wyznaczoną została audyencja na dzień 10. maja 1901 o godz. 9 rano w sądzie tutejszym biuro Nr. 5.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się p. Bolesława Gawrońskiego w Bieczu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Biecz, dnia 29. kwietnia 1901.

L. cz. Cg. I. 83/01 (1) [3634]
Przeciw nieobecnemu Abrahamowi Grönowi przedtem w Krakowie wniosła firma M. & C. Feldscharek w Königshof przez adw. dra Juliana Peipera w Krakowie skargę o 1241 kor. 20 hal.

Pierwsza audyencja odbędzie się 21. maja 1901 o godz. 9 rano w sali Nr. 38.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr Frühling w Krakowie będzie go zastępował, dopóki się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd krajowy, Oddział I.
Kraków, dnia 30. kwietnia 1901.

L. cz. E. 172/99 (14) [3712]
Panu Kazimierzowi Zerygiewiczowi właścicielowi dóbr, przedtem w Krzywobrodzie Siemakowieckim w sprawie toczącej się przed c. k. sądem tutejszym galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego przeciw niemu o 4 raty z pożyczki 5.800 złr. z pn. ma być doręczona uchwała z dnia 20. kwietnia 1901 l. cz. E. 172/99, którą w sprawie zarządu przymusowego dóbr Krzywobród Siemakowiecki, wyznaczono audyencję do załatwienia rachunków zarządcy na 14. maja 1901 o godz. 10 rano biuro Nr. 9.

Ponieważ niewiadomo gdzie p. Kazimierz Zerygiewicz przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. adw. dra Milgroma w Kołomyi.

Tenże kurator zastępywać go będzie w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 20. kwietnia 1901.

L. cz. C. VI. 48/01 (1) [3653 1—3]
Przeciw Janowi, Elżbiecie Kulczyckim po Szczepanie, Zofii Zalewskiej, Maryannie Filipcekiej, Maryannie zam. Pawłowej Tatomir, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Samborze przez Ignacego Tatomira pozew o uznanie własności par. grunt. 1874, 1875, 420, 1876, 1879 z wyk. hip. 577 ksiąg tab w Horodyczu.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencja do ustnej rozprawy na 24. maja 1901 o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw powyższych, ustanawia się p. adw. dra Serwackiego w Samborze kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tychże w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Sambor, dnia 13. kwietnia 1901.

L. cz. I. 77/1 (1) [3700 1—3]
Przeciw nieobecnemu Marcelinu Pianoskiemu z Kamionki str. wniosł Abraham Donner z Kamionki str. o własności pb. 251/1 objętej lwh. 64 gminy Kamionka str.

Pierwsza audyencja odbędzie się dnia 30. maja 1901 godzina 8 przed południem w biurze Nr. I.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem P. Dr. Króweżyński z Kamionki str. będzie go zastępował, dopóki się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kamionka str. 24. kwietnia 1901.

L. cz. A. VII. 116/00 (6) [3599 1—3]
C. k. Sąd powiatowy S. I. Lwowie podaje do wiadomości, że Marya Ir. Bielecka, 2r. Angermann, lat 66 licząc, rel. rzym. kat. wdowa, zmarła dnia 16. kwietnia 1901 we Lwowie i pozostawiła spadek w kwocie 175 koron.

Gdy nie jest wiadomem, czy i komu przysługują prawa do tego spadku, wzywa się wszystkich, którzy by z jakiegokolwiek tytułu rościli sobie prawa do spadku, aby donieśli w przeciągu roku, licząc od daty ogłoszenia edyktu, o swych prawach sądowi, wykazali tytuł prawny dziedziczenia i złożyli oświadczenia do spadku, gdyż po bezskute-

cznym upływie tego czasokresu, zostanie spadek spadkowy przeprowadzony tylko z tymi, którzy wykazali tytuł dziedziczenia; oraz oświadczają się do spadku i tym przyznany zostanie spadek którego kuratorem ustanowionym został p. dr. Stefan Fedak adwokat krajowy we Lwowie ul. kościuszki l. 10.

W braku wykazania praw spadkowych i złożenia oświadczeń do spadku w ustanowionym czasokresie, przypadnie nieobjęta część dziedzictwa, względnie całe dziedzictwo c. k. Skarbowi Państwa jako spadek bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział VII.
Lwów, dnia 11. kwietnia 1901.

L. cz. Nc. I. 9/1 (1) [3588 1—3]
C. k. sąd powiatowy w Radymnie wdrażając na prośbę Sprince Igel, postępowanie amortyzacyjne wzywa posiadacza księżeczki wkładowej towarzystwa kredytowego w Radymnie z dnia 10. stycznia 1900 S. E. Nr. 37, na 150 koron opiewającej, aby ją w przeciągu 6 miesięcy sądowi przedłożył, inaczej bowiem takowa za umorzoną uznana zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Radymno, dnia 22. kwietnia 1901.

L. cz. Firm. 62/1 Sp. I. 209. [3565]
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, oddział II. w Stanisławowie ogłasza, że za protokolowaną wskutek uchwały z 24 sierpnia 1899 Firm. 80 spól. I. 76. firma: „Galicyjska spółka handlu trzozą, A. Zajaczek, A. Fedorowski i spółka” w Stanisławowie została na wniosek wszystkich spółników i z powodu zgaśnięcia wykreśloną.
Stanisławów, dnia 18. marca 1901.

L. cz. Firm. 85/01 [3524]
C. k. sąd obwodowy Oddział V. jako handlowy w Rzeszowie ogłasza, że z dniem dzisiejszym wpisano do rejestru firm pojedynczych, firmę „Lazar Tanenbaum dzierżawa propinacji i browaru piwnego w Czudecu z przyległościami”.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, 13. kwietnia 1901.

L. cz. Firm. 44 poj. I. 74 [3568]
C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że w rejestrze zostaje wykreśloną firmą: „Przedsiębiorstwo budowy Tomasza Gamskiego wdowy w Stanisławowie”, po niemiecku: „Baunternehmung Tomas Gamski Witwe Stanislaw” wpisane na mocy uchwały z 10. grudnia 1898 l. cz. Firm. 330 poj. I. 74.
Stanisławów, dnia 18. marca 1901.

L. cz. Firm. 103/1 [3610]
O g ł o s z e n i e .
C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Samborze zawiadamia iż do rejestru spółek zarobkowych i gospodarczych wpisano firmę „Bank zaliczkowy i eskontowy w Starym Samborze, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną 5-krotną poręką „Vorschuss und Eskonte Bank in Stary Sambor registrierte Genossenschaft mit beschränkter (5 facher) Haftung” z nadmienieniem iż stowarzyszenie polega na statucie z daty 26. marca 1901.

że przedmiotem przedsiębiorstwa jest prowadzenie interesu eskontowego i kredytowego celem wzajemnego dostarczania swoim członkom potrzebnych im do prowadzenia handlu przemysłu lub rolnictwa zasobów pieniężnych w drodze wspólnego kredytu, że do zarządu obrani zostali: Izrael Gurfein właściciel rafinerii nafty w Starym Samborze, jako dyrektor, Elzik Schaeid przedsiębiorca robot konserwacyjnych tamże, jako kasyer i Schulim Schattner prywatyzujący tamże jako kontrolor, Spółka podpisuje się w ten sposób, iż pod pieczęcią firmy kładzie podpis najmniej dwóch członków zarządu, udział każdego członka spółki wynosi najmniej 50 kor, tymże udziałem, a nadto pięciokrotną kwotę udziałową odpowiada każdy członek, ogłoszenia spółki podpisane przez 2 członków zarządu skuteczne będą przez obwieszczenie w lokalu stowarzyszenia i przez publiczne afigowanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 13. kwietnia 1901.

L. cz. Cw. 575 01 (1) [3611]
Przeciw nieobecnemu Sanelowi Geigerowi, kupcowi, przedtem w Dębicy, wniosł Leib Dintenfass przez adw. Dr. Fischlera w Dębicy skargę o 1200 Koron zpn.

Na podstawie tej skargi wydano weksłowy nakaz zapłaty z dnia 25. kwietnia 1901. Cw. 575/01.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Rost w Tarnowie będzie go zastępował, dopóki się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnów, dnia 25. kwietnia 1901.



Handel kawy i herbaty chińsko-rosyjskiej EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, plac Maryacki 10

Herbatę zbioru majowego

połowa	540
1/2 kilo Cenge	zł. 1.60
" Soucheng czarna	" 2.00
" zbiór majowy	" 3.00
" Kaysow czarna	" 4.00
" Melange de Lond.	" 4.00
" Wysiewki herbaciane	" 1.30
" Wysiewki herbaciane naj- lepsze	" 1.60

Opakowania nie liczy się. Zamówienia

KAWY

o smaku czystym i aromatycznym, który
rozsyła franko opłacone do każdej stacji
pocztowej, 4 1/2 kilogr. w woreczku:
Portorico zł. 9.00
Cuba grube ziarnista . . . 9.50
Ceylon zielona 10.00
" przednia 10.40
" gruboziarnista . . . 10.75
" perłowa 10.75
Mocca arabska arom. . . 10.75
Jawa złota 10.75

Wyszczególnione c. k. medalem państwowym za znakomite wyroby.

Najlepsze fachowe źródło zakupna
zegarów wszelkiego rodzaju, klejnotów, towarów złoty-
ch, srebrnych, granatowych i z chińskiego srebra u

FR. MORAVUSA

zegarmistrz, jubiler z ukończoną szkołą techniczną w Bieleu,
Brünn, Grosser Platz 8.

Dobre zegary niklowe zł. 3.50, Zegary srebrne zł. 5.50.
Proszę żądać mój najnowszy ilustrowany cennik.



Po cenach redakcyjnych

ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku
dzienników lwowskich, krakow-
skich, warszawskich, wiedeń-
skich, czeskich, francuskich etc.
czasopism fachowych, miejscowych,
zamiejscowych i zagranicznych.

Zamówienia na kilsze i rysunki do ogłoszeń,
prenumeratę na wszelkie pisma
przyjmuje

**Ajencya dzienników i ogłoszeń
Sokołowskiego**

we Lwowie, pasaż Hausmana 9.
Kosztorysy gratis.

Drobne ogłoszenia

1 osoba starsza władająca mową polską i nie-
miecką, poszukuje posady, jako zarządczyni
domu lub do opieki nad dziećmi. Wiadomość: Cho-
miecka, ul. Batorego 1. 32, I. piętro.

2 pokoje, przedpokój i kuchnia od 1 czerwca
do wynajęcia. Kastelówka, willa „Jaga”.

3 obniżone ceny nasion buraków ołbrzymich



ROWERY

z najlepszych fabryk
o oryginalnych
markach,
z gwar. 3letnią.
Sprzedaż także
na raty z 10 pre.

podwyżka. Wymiana używanych rowerów na nowe.
Części składowe na składzie. Warsztat mechaniczny.
Na żądanie cenniki. Ceny umiarkowane. Rzetelne
wykonanie naprawy tak rowerów jak i maszyn do
szycia. — Poleca się łaskawym względem P. T.
Publiczności **S. WAGNER**, mechanik, Lwów,
ul. Wałowa 51 (róg Podwala).



Jako moją specjalność od
lat 38 polecam znakomite
wyruby nożownicze z fa-
bryki angielskiej Geo. Hi-
des z Son. Henckelsa w Se-
lingen francuskiej i styryj-
skiej: **Noże stołowe** i de-
serowe. **Kuchenne** elasty-
czne do ciast i mięsów i
zwykłe.

Seyzoryki, Nożyczki, Brzytwy
angielskie od zł. 2 do 3, Hen-
ckelsa i Arbenza. Maszynki
do strzyżenia włosów, Nar-
zędzia ogrodnicze, po cenach
możliwie niskich.

Antoni Halski

Cenniki fiane wysyła na żądanie franko.

Współtęże urządzenie sklepowe sprze-
dam, cena 120 zł., lub wypożyczę 5 zł. mie-
siecznie. Dozorec. Lwów, ul. Batorego 22.

Ciemna doga zbliżana jest do odebra-
nia u dozorca, ul. Małeckiego 1. 2.

L. 5441-901

Ogłoszenie.

Dyrekcja galic. Towarzystwa kre-
dytowego ziemskiego wypowiada niniej-
szem na podstawie §. 63 statutów p.
Perli z Süßmannów Rothenberg, Hin-
dzie z Süßmannów Kupfer, Aronowi
Süßmann, Abrahamowi Süßmann, Mal-
ci Süßmann, Racheli Süßmann, Salo-
monowi Süßmann, Leibie Süßmann
i Mechlowi Rothenberg kapitał 89 779
koron 60 halerzy listami zastawnymi,
pochodzący z większej sumy 50.000 zł.
a. wal. na hipotece dóbr Podmichale
część II. i III. w powiecie kałuskim
położony, intabulowany, z tego Towa-
rzystwa wypożyczony, z dniem 1 sty-
cznia 1901 jeszcze pozostały.

Dyrekcja galic. Towarzystwa kre-
dytowego ziemskiego wzywa więc Perłę
z Süßmannów Rothenberg, Hindę z
Süßmannów Kupfer, Arona Süßmann,
Abrahama Süßmann, Malcie Süßmann,
Rachele Süßmann, Salomona Süßmann,
Leibę Süßmann i Mechla Rothenberg,
jako właścicieli tych dóbr, ażeby wy-
powiedziany kapitał w przeciągu sześciu
miesięcy do galic. Towarzystwa kre-
dytowego ziemskiego złożyli pod rygorem
egzekucji, a mianowicie przymusowej
sprzedaży rzeczonych dóbr.

We Lwowie, dnia 2 maja 1901.

Dyrekcja galic. Towarzystwa kre-
dytowego ziemskiego wypowiada niniej-
szem na podstawie §. 63 statutów p.
Izraelowi Knoblerowi i Herschowi Ja-
kóbowi 2 im. Knoblerowi kapitał 3660
koron 66 halerzy listami zastawnymi,
pochodzący z większej sumy 2000 zł.
a z pierwotnej 3000 zł. a. w. na hi-
potece dóbr Sulimów w powiecie na-
dwórniańskim położonych, intabulowa-
nego, z tego Towarzystwa wypożyczo-
nego, z dniem 30 czerwca 1901 jeszcze
pozostałego.

Dyrekcja galic. Towarzystwa kre-
dytowego ziemskiego wzywa więc pp.
Izraela Knoblera i Herscha Jakóba 2
im. Knoblera, jako właścicieli tych
dóbr, ażeby wypowiedziany kapitał w
przeciągu sześciu miesięcy do kasy gal.
Towarzystwa kredytowego ziemskiego
złożyli pod rygorem egzekucji, a mia-
nowicie przymusowej sprzedaży rzecz-
onych dóbr.

We Lwowie, dnia 1 maja 1901.

Pierwsze galicyjskie Towarzystwo akcyjne dla Przemysłu chemicznego przedtem Spółka komandytowa Juliana Wanga

we Lwowie, ulica Kościuszki liczba 5
poleca na sezon wiosenny

Nawozy sztuczne

z gwarancją zawartości składników i po najniższych cenach.

Specjalny superfosfat pod kartofle używany z nadzwyczajnym skutkiem.

Zwracamy uwagę, że sprzedawane przez nas nawozy są wyłącznie naszego własnego wyrobu,
w obec czego możemy gwarantować tak za pochodzenie jakoteż i zawartość składników.

Cenniki ze sposobem użycia wysyła się odwrotnie.

Już wyszedł pierwszy zeszyt dzieła
prof. Michała Lityńskiego

Wiek XIX. w obrazach historycznych

Cena zeszytu 25 ct.

Całe dzieło zawiera popularną historię XIX wieku bogato
ilustrowaną i obejmuje 10 zeszytów dwuarkuszowych. —
Zeszyty wychodzą regularnie w odstępach tygodniowych.
Składający przedpłatę za całość płaci tylko 2 zł. i otrzyma
dzieło w drugiej połowie maja b. r.

Ekspedycyja w biurze dzienników
St. Sokołowskiego, pasaż Hausmana 1. 9.

IWONICZ

Szczawy słone, jodowo-bromowe.

Położenie górskie 410 metrów n. p. m. Dokoła lasy szpilkowe. — Kąpiele słono-jodowe,
borowinowe, igliwiowe, zimne, Hydroterapia, masaż, gimnastyka. — Urządzenie wygodne.
Oświetlenie elektryczne. — Czterech lekarzy udziela porady lekarskiej. — Sezon od 20go
maja do końca września. — Świadek ubóstwa uwzględni się tylko w I. i III. sezonie,
w których i mieszkania tańsze o 30 pre.

Lekarz i kierownik zakładu dr. Klemens Dębicki.

Zakład naukowy

c. k. emeryt. rotmistrza Adolfa Kornbergera
koncesjonowany przez Wys. Namiestnictwo

przyjmuje

a) kandydatów do egzaminu dla jednor. ochotników (Intelligenzprüfung),
b) uczniów szkół średnich mających wstąpić do wojsk. zakładów naukowych.
c) odpowiednio ukwalifikowanych młodzieńców, pragnących zdawać egza-
min kadecki, odpowiadający do pozyskania stopnia oficerskiego.

Grono nauczycielskie składa się z profesorów szkół średnich i asystentów
uniwersytetu. Kurs nadzwyczajny rozpocznie się już 15 maja. Kandy-
daci i uczniowie, mogą być także umieszczeni w pensjonacie, połączonym
ze zakładem. Szczegółowych wiadomości udzieli właściciel i dyrektor Zakładu

Adolf Kornberger, w Krakowie ul. Zwierzyniecka 1. 9.

Bierze się na kawałek cukru w razie potrzeby 30—40 kropli

A. Thierryego Balsam



by osiągnąć zupełne wewnętrzne przeczyszczenie i używać trzeba
balsam ten nie tylko wewnętrznie lecz i zewnętrznie, by osiągnąć
działanie zapobiegające zapaleniu. — Unikać trzeba naśladownictw
i zważać na zarejestrowaną we wszystkich krajach cywilizowanych
zieloną markę ochronną zakonniczy i zamknięciem kapslowym z wy-
ciśniętą firmą **Allein echt**. Pojedyncze flaszki do nabycia prawie
we wszystkich aptekach po 30 i 60 hal. Poetzta franko 12 małych
lub 6 większych flaszek 4 kor. Flaszka na próbę wraz z cennikiem
i spisem składów we wszystkich krajach wysyła się za przesła-
niem 1 kor. 20 hal. Adresować do A. Thierryego apteki pod: Anio-
łem stróżem w Pregrada przy Rohitsch-Sauerbrunn. Niezliczone
attesta są do przejrzania i codziennie przybywają nowe.

Zmiana lokalu.

MAGAZYN MEBLI

Firmy stolarskiej założonej w r. 1842

połowa Szanownej P. T. Publiczności własne i krajowe wyroby

Bolesław Haszczyński

we Lwowie, ul. Teatralna 1. 1

kompletne urządzenia pokoi bawialnych, jadalnych i sypialnych, meble tapicerowane, gięte
i żelazne, utrzymuje także wielką kolekcję najnowszych wzorów materij meblowych, jedwa-
bnych, wełnianych, pluszowych, dywanowych, kretynów i t. d., które wprost z pierwszo-
rędnych fabryk sprowadzam. — Łaskawe zamówienia wykonuje spieszenie i rzetelnie po
najprzystępniejszych cenach.

Pracownia mebli przy ul. Kałecza Nr. 16, we własnej realn.
pod zarządem ojca Antoniego Haszczyńskiego, mistrza stolarstwa
meblowego.

Materie na suknie damskie polecają **F. Kornecki i Sp.** we Lwowie, pasaż Hausmana.